

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w Wydziale II Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Anita Grunt

przy udziale prokuratora Dominiki Jażdżewskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 6 sierpnia 2013 roku, 22 lipca, 28 października 2014 roku, 26 lutego, 7 lipca, 5 listopada 2015 roku, 21 stycznia i 23 lutego 2016 roku sprawy:

1. R. S., urodzonego (...) w T., syna S. i M. z domu J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 02 maja 2008 r. i 06 czerwca 2008 r. w G. i G., w Komisariacie Policji i Komendzie Miejskiej Policji, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, będąc przesłuchiwany w charakterze świadka i pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podczas składania zeznań stanowiących dowód w sprawie, zeznał nieprawdę, że wspólnie z R. K. (1) zaparkował samochód m-ki K. (...) o nr. rej. (...), w dniu 29.03.2008 r., na parkingu osiedlowym przed blokiem, a w dniu 14.04.2008 r. wspólnie z R. K. (1) stwierdził jego brak, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie 2 Ds 933/08 – zeznań świadków - wynika, iż przedmiotowy samochód nie był zaparkowany w w/w miejscu w okresie od 29.03.2008 r. do 14.04.2008 r.,

to jest o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2. R. K. (1), urodzonego (...) w T., syna S. i M., z domu L.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 14 kwietnia 2008 r. w G., Komisariacie VIII Policji, będąc

przesłuchiwany w charakterze świadka i pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podczas składania zeznań stanowiących dowód w sprawie, zeznał nieprawdę, że zaparkował swój samochód m-ki K. (...) o nr. rej. (...), w dniu 29.03.2008 r. na ul. (...), na parkingu niestrzeżonym, a w dniu 14.04.2008 r. stwierdził jego brak, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie 2 Ds 933/08 – zeznań świadków - wynika, iż przedmiotowy samochód nie był zaparkowany w w/w miejscu w okresie od 29.03.2008 r. do 14.04.2008 r., tym samym złożył fałszywe zawiadomienie o przestępstwie kradzieży samochodu m-ki K. (...) o nr. rej. (...), wiedząc, że tego przestępstwa nie popełniono, czym spowodował wszczęcie postępowania przygotowawczego 2 Ds 933/08

to jest o czyn z art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. w dniu 21 kwietnia 2008 r. i 05 maja 2008 r. w G., w Komendzie Miejskiej Policji, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, będąc przesłuchiwany w charakterze świadka i pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podczas składania zeznań stanowiących dowód w sprawie, zeznał nieprawdę, że zaparkował swój samochód m-ki K. (...) o nr. rej. (...), w dniu 29.03.2008 r., na ul. (...), na parkingu niestrzeżonym, a w dniu 14.04.2008 r. stwierdził jego brak, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie 2 Ds

933/08 – zeznań świadków - wynika, iż przedmiotowy samochód nie był zaparkowany w w/w miejscu w okresie od 29.03.2008 r. do 14.04.2008 r.

to jest o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

I oskarżonego **R. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucane aktem oskarżenia czynu kwalifikowanego z art. 233§1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 233 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II oskarżonego **R. K. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów z uwagi na działanie oskarżonego w ramach kontraktu przysługującego jemu prawa do obrony w toczącym się pod sygnaturą V Ds. 46/08 postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku;

III na podstawie art. 626§1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art.2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Z 1983r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego R. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 772,27 (słownie: siedemset siedemdziesiąt dwa i 27//100) złotych tytułem wydatków postępowania związanych z tymże oskarżonym oraz opłatę w wysokości 120 (słownie: sto dwadzieścia) złotych;

IV. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w zakresie jakim uniewinniono oskarżonego R. K. (1) obciążą Skarb Państwa

Sygnatura akt II K 1525/12

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonych i ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ujawnionym w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców właścicielem pojazdu osobowego o podrodzaju (...) marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numer nadwozia: (...) był Ł. K. (1), który miał nabyć prawo własności tego samochodu w dniu 01 października 2007 r. Faktycznym właścicielem i użytkownikiem tego pojazdu był jednak R. K. (1). Wymieniony pojazd został zarejestrowany po raz pierwszy w dniu 01 stycznia 2006 roku, pierwsza rejestracja w kraju nastąpiła zaś w dniu 19 marca 2008 roku. W dniu 08 kwietnia 2008 roku. została zawarta umowa ubezpieczenia OC.

Dowód: kopia danych pojazdu z (...) z dnia 01 września 2011 r. (k. 645-645v), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni Wydział II Karny z dnia 18 października 2010 r., sygnatura akt II K 476/09 (k. 639-640), odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku Wydział XIII Karny z dnia 21 lutego 2011 r., sygnatura akt XIII Ka 1119/10 (k. 641), zeznania świadka Ł. K. (1) (k. 15-18, 32-34, 562-563, 907-909, 940-943, 1084-1091, k. 1488-1489), zeznania świadka A. Ł. (1) (k.901-905, 949-951, 1079-1083, 1410-1411), zeznania świadka T. U. (k. 506-508, k. 1118-1125, 1136-1139, 1332-1333), zeznania świadka M. Z.-D. (k. 35v-36, 548).

Samochód marki K. (...) rok modelowy: 2006, rok produkcji: 2005, o numerze VIN (...), fabrycznie posiadał lakier w kolorze S4, czyli srebrny-szary i został pierwotnie zarejestrowany w USA, a wyprodukowany w Korei Południowej. Z uwagi na to, że w 2005 roku wszystkie samochody marki K. model S. były produkowane w K. nie było różnicy w wyglądzie zewnętrznym samochodu w przypadku eksportu na rynek europejski czy amerykański. W bazie danych samochodów K. w systemie serwisowym brak było informacji by przedmiotowy samochód był lakierowany na inny kolor w (...) Serwisie (...) zarówno w Polsce jak i za granicą.

Dowód: odpis pisma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)), prospekt reklamowy (k. 1467).

W styczniu i lutym 2008 roku, samochód marki K. (...), którego faktycznym właścicielem i użytkownikiem był oskarżony R. K. (1), był naprawiany w warsztacie przez T. G.. Wymieniona osoba była blacharzem. Świadek, celem

wykonania usługi odebrał ten samochód z warsztatu w G. przy ulicy (...) - gdzie pracę świadczył J. J. (2). Samochód miał lekko uszkodzony przód. Po dokonanej naprawie, T. G. udał się do stacji diagnostycznej w B., gdzie odbyło się badanie techniczne pojazdu. Po naprawie i przeglądzie, świadek zawiózł przedmiotowy samochód do warsztatu J. J. (2). T. G. wskazał pierwotnie, iż przedmiotowy samochód - w czasie gdy znajdował się w jego warsztacie - był koloru ciemnego, metaliczny kolor. Sprecyzował jednak ostatecznie, że był to szary metalik. Po przewiezieniu pojazdu do warsztatu przy ulicy (...) w G., samochód został poddany kolejnej naprawie, która tym razem dotyczyła instalacji elektrycznej i drobnych napraw mechanicznych związanych z wypadkiem. Naprawy dokonał J. J. (2). Po wykonanej usłudze, pojazd został odebrany z warsztatu przez R. K. (1).

Dowód: zeznania świadka T. G. (k. 894-895, k. 1000-1002, k. 1102-1103), częściowo zeznania świadka J. J. (2) (k. 578, 876-877, 886-889, 1031-1034), zeznania świadka H. Z. (k. 589-590).

Funkcjonariusz Policji D. Z. (1), w dniu 29 marca 2008 r. od godziny 20.00 pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym wspólnie z post. I. K. w rejonie KP G.. O godzinie 20.30 dyżurny komisariatu zlecił im interwencję na Alei (...) II, gdzie pod podanym lokalem miało dojść do szarpaniny. Po przybyciu na miejsce, w toku czynności, D. Z. (1) otrzymał od nieznanego mu mężczyzny odręcznie napisaną kartkę, na której był zapisany numer rejestracyjny samochodu (...) oraz marka samochodu V (...). Mężczyzna ten powiedział funkcjonariuszowi Policji, iż pojazd był koloru srebrnego i poruszali się nim sprawcy zdarzenia. D. Z. (1) skontaktował się z dyżurnym i usłyszał, że podany numer rejestracyjny odpowiada samochodowi marki K. koloru srebrnego. Model tego pojazdu był podobny do modelu samochodu marki V (...).

Dowód: zeznania świadka D. Z. (2) (k. 278-279, 458), odpis protokołu zatrzymania rzeczy (k. 851-855).

Prokuratura Rejonowa w Gdyni, w dniu 31 marca 2008 r., pod sygnaturą akt 3 Ds. 76/08, wszczęła śledztwo w sprawie pozbawienia życia w dniu 29 marca 2008 r. w G. G. I. przez grupę trzech nieustalonych mężczyzn, którzy poprzez wielokrotne bicie go pięściami oraz kopanie spowodowali u niego wielomiejscowe złamanie kości podstawy czaszki, skutkujące nasilonym, pourazowym obrzękiem mózgu, w wyniku czego w/wymieniony zmarł, to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k. Przedmiotowa sprawa została następnie przejęta w dniu 03 czerwca 2008 r. i była nadzorowana przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, pod sygnaturą akt V Ds. 46/08.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku skierowała do Sądu Okręgowego w Gdańsku akt oskarżenia z dnia 22 maja 2009 r. przeciwko R. K. (1) i innym.

R. K. (1) został oskarżony między innymi o to, że w dniu 29 marca 2008 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1) i A. Z. oraz z zamiarem pozbawienia życia G. I. poprzez wielokrotne uderzenia pięścią i kopanie obutą nogą w głowę oraz klatkę piersiową, spowodowali u w/wymienionego obrażenia w postaci wielomiejscowego złamania przedniej części czaszki, niewielkie stłuczenie kory lewego płata czołowego, nasilony obrzęk mózgu z wgłębieniem do otworu wielkiego, rozległe wylewy w obrębie powłok głowy, rany tłuczone warg, niewielkie otarcia naskórka i wylewy krwawe w tkankach miękkich powłok tułowia, stłuczenie płuc o miernym nasileniu, nasilone podbiegnięcia w obrębie rąk, złamanie paliczka bliższego palca czwartego ręki prawej, otarcia naskórka kończyn górnych, w wyniku czego G. I. na skutek doznanego – w następnie licznych i silnych uderzeń w głowę – uszkodzenia mózgu zmarł śmiercią nagłą, gwałtowną, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

R. K. (1) został również oskarżony o to, że w tym samym miejscu i czasie, działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1) i A. Z. wzięli udział w pobiciu M. W. poprzez uderzenie pięścią oraz kopanie, w wyniku czego wymieniony doznał licznych obrażeń ciała w postaci obrzęku pourazowego owłosionej i nieowłosionej części głowy, liniowych zadrapań w okolicy ciemieniowej w skórze owłosionej, wylewu krwawego podskórnego po stronie zewnętrznej małżowiny usznej lewej, otarcia i zasinienia skóry czoła, otarcia płatowego skóry nasady nosa oraz okolicy jarzmowej lewej, krwiaków powieki górnej i dolnej oka lewego oraz prawego, obrzęku i zasinienia wargi górnej i obrzęku wargi dolnej, siniaka i krwiaka śluzówki jamy ustnej, obrzęku żuchwy oraz obrzęku okolicy łądźwiowej, naruszających czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni narażając tym Samym M. W. – z uwagi na charakter, rozległość i lokalizację stwierdzonych

u niego uszkodzeń ciała – na doznanie przez w/wymienionego skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynikało, że do przedmiotowego zdarzenia doszło po godzinie 20.00 w dniu 29 marca 2008 r., sprawcy poruszali się zaś samochodem marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego faktycznym użytkownikiem był R. K. (1) (vide strona 8-9 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział IV Karny, nieprawomocnym wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 138/09 – w punkcie I. orzeczenia, oskarżonego R. K. (1) i A. Z. w ramach czynów zarzucanych im w punkcie I. i II. oskarżenia uznał za winnych tego, że w dniu 29 marca 2008 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wzięli udział w pobiciu G. I. i M. W. w ten sposób, że poprzez wielokrotne uderzanie pięścią i kopanie obutą nogą spowodowali u G. I. obrażenia ciała w postaci wielomiejscowego złamania przedniej części czaszki, niewielkiego stłuczenia kory lewego płata czołowego, nasilonego obrzęku mózgu z wgłębieniem do otworu wielkiego, rozległych wylewów w obrębie powłok głowy, rany tłuczonej warg, niewielkich otarć naskórka i wylewów krwawych w tkankach miękkich powłok tułowia, stłuczenia płuc o miernym nasileniu, nasilonych podbiegnięć w obrębie rąk, złamanie paliczka bliższego palca czwartego ręki prawej, otarcia naskórka kończyn górnych, czego następstwem, które mogli przewidzieć była śmierć G. I. oraz spowodowali u M. W. obrażenia ciała w postaci obrzęku pourazowego owłosionej i nieowłosionej części głowy, linijnych zadrapań w okolicy ciemieniowej w skórze owłosionej, wylewu krwawego podskórnego po stronie zewnętrznej małżowiny usznej lewej, otarcia i zasinienia skóry czoła, otarcia płatowego skóry nasady nosa oraz okolicy jarzmowej lewej, krwiaków powieki górnej i dolnej oka lewego oraz prawego, obrzęku i zasinienia wargi górnej i obrzęku wargi dolnej, siniaka i krwiaka śluzówki jamy ustnej, obrzęku żuchwy oraz obrzęku okolicy łędźwiowej, naruszających czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni i narazili wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. – czyn ten zakwalifikował z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 158 § 3 k.k. skazał ich za to na kary po 7 (siedem) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił między innymi, iż trzech sprawcy pobicia pokrzywdzonych G. I. i M. W. w dniu 29 marca 2008 r. w G., poruszali się samochodem (...) marki K. (...) numer rejestracyjny (...) koloru srebrnego (vide s. 10-11, s. 13-14, s. 20-23, s. 59-60, s. 71-73, s. 75, s. 79-83, s. 112-115 uzasadnienia). Według ustaleń, do zdarzenia doszło wskazanego dnia po godzinie 20.00 (vide s. 7-11 uzasadnienia).

Dowód: odpis postanowienia z dnia 31 marca 2008 r. o wszczęciu śledztwa (k. 863), odpis aktu oskarżenia z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie V Ds. 46/08 (k. 379-398), odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku Wydział IV Karny z dnia 30 marca 2015 r., sygnatura IV K 138/09 wraz z uzasadnieniem (koperta biała – załącznik do akt).

Oskarżony R. K. (1), w dniu 14 kwietnia 2008 r., w Komisariacie VIII Policji w G. złożył do protokołu zawiadomienie o przestępstwie kradzieży z włamaniem samochodu marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego był posiadaczem. Przed podaniem informacji o przestępstwie, opisu sposobu i innych okoliczności popełnienia przestępstwa, R. K. (1) został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie organu o niedopełnionym przestępstwie (art. 238 k.k.) lub fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.), a także o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.).

Tego samego dnia, R. K. (1) został przesłuchany w charakterze świadka. Złożył on zeznania o następującej treści: „W dniu 29 marca 2008 r. około godziny 18.00 zaparkowałem samochód marki K. (...) o nr rej. (...) na ul. (...) w G.. Samochód zamknąłem na zamki fabryczne, załączyłem alarm. Te zabezpieczenia były zabezpieczeniami fabrycznymi. Miejsce zaparkowania samochodu było miejscem przypadkowym. W tym miejscu umówiłem się z kolegą, z którym jego pojazdem udałem się do miejsca zamieszkania. Samochód ten nie miał jeszcze wydanej polisy OC, dlatego nie chciałem nim jeździć. Był to samochód którego rok produkcji był 2006. Wartość pojazdu przekraczała 50000 zł. W dniu 14 kwietnia 2008 r. o godzinie 9.00, kiedy chciałem zabrać samochód, stwierdziłem jego brak. Nie jest mi wiadomym, aby ktoś ze znajomych mógł go zabrać, samochód był zaparkowany w miejscu dozwolonym, tym samym nie możliwe jest aby został sholowany. Był to samochód typu j. koloru ciemnozielonego, nie wiem czy był

metalizowany, posiadał ciemne szyby – oryginalnie montowane. Samochód nie był uszkodzony, nie posiadał żadnych wgnieceń, tapicerka wykonana była z materiału koloru ciemnego, samochód posiadał automatyczną skrzynię biegów, nie miał innych charakterystycznych cech. W samochodzie pozostawiłem ponadto laptop marki (...) o wartości 5000 zł, dwa telefony komórkowe. Jeden marki N. (...) o wartości 500 zł, drugi N. (...) o wartości 200 zł. Telefony te były na kartę, działały w sieci O.. Nie jestem w posiadaniu numerów (...) tych telefonów. Samochód posiadał około 1/2 zbiornika. Samochód nie stał w żadnym warsztacie w ostatnim okresie czasu. W Polsce w ogóle nie stał w warsztacie samochodowym. Ponadto w samochodzie były dokumenty. Nie jestem w stanie powiedzieć jakie miał dokumenty. W przypadku gdyby okazało się, że zaginęły mi dokumenty, które mogły zostać w samochodzie powiadomię o tym Komisariat VIII Policji osobiście. Samochód posiadał jedynie ubezpieczenie OC. (...) W miejscu gdzie był zaparkowany samochód nie było żadnych elementów pojazdu.

Dowód: odpis protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 4-5), protokół oględzin miejsca (k. 5-6 akt sprawy 2 Ds. 933/08 Prokuratury Rejonowej G. w G.)

Oskarżony R. K. (1), w dniu 21 kwietnia 2008 r. w Komendzie Miejskiej Policji w G. został ponownie przesłuchany w charakterze świadka. Został on uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.). R. K. (1) złożył zeznania o następującej treści: „W nawiązaniu do złożonego w dniu 14.04.2008 r. zawiadomienia o przestępstwie – kradzieży z włamaniem pojazdu marki K. (...) o nr rej. (...), nr nadw. (...), rok prod. 2006, koloru ciemno-zielonego, terenowego. Ł. K. (1) jest moim dobrym znajomym. Nie wiążą nas żadne interesy. Ja jestem właścicielem samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. Początkowym (...), dalej obecnie nie pamiętam. Pojazd ten posiadam od grudnia 2007 r. W marcu 2008 r. miałem kolizję drogową tym autem przy Skwerze (...) w G.. W wyniku tego auto moje uległo znacznemu uszkodzeniu i jest niezdatne aktualnie do jazdy. Pod koniec marca 2008 r. pożyczyłem samochód od Ł. K. (1), nie pamiętam dokładnie daty. Było to właśnie terenowe K. (...). Ł. pożyczył mi to auto na kilka tygodni, nie ustaliliśmy dokładnie kiedy mam mu je zwrócić. Samochód pożyczył mi nieodpłatnie. Wraz z pojazdem otrzymałem jeden kluczyk z immobilizerem, tymczasowy dowód rejestracyjny. Z tego co mi jest wiadomo i co potwierdzają Ł. jest właścicielem tego auta. Zostało ono prawdopodobnie sprowadzone z USA i z tego co mówił Ł. miał on tylko jeden komplet kluczy do tego auta. Tylko ja wyłącznie po pożyczeniu korzystałem z tego pojazdu. Nie udostępniałem nikomu kluczyków do niego i nikt nie mógł wejść w jego posiadanie. W czasie, gdy posiadałem pojazd poruszałem się nim w rejonie P., nigdzie dalej nie wyjeżdżałem nim. Nie wyjeżdżałem nim poza granice kraju. W dniu 29.03.2008 r. posiadałem to auto w użytkowaniu już kilka dni. Tego dnia przyjechałem do G. na zakupy. Uprzednio byłem w G.. Autem tym nie chciałem jeździć, gdyż nie został do tamtej pory odebrany dowód opłaty OC. Nie jeździłem często tym pojazdem, tylko gdy musiałem. Nie miałem stałego miejsca parkowania tego pojazdu. Gdy przebywałem w G. przy ul. (...) to parkowałem w miejscu niestrzeżonym na terenie osiedla, nie koniecznie przed budynkiem nr (...), tylko tam gdzie było wolne miejsce. Będąc w T. również nie parkowałem tego auta w miejscach strzeżonych, tylko w przypadkowych miejscach na ulicy lub parkingach przy centrach handlowych.

W dniu 29 marca 2008 r. około godziny 18.00 pojazd ten zaparkowałem przy ul. (...) w G. na parkingu niestrzeżonym przy blokowisku. Dokładnie to miejsce wskazałem policjantom w dniu zgłoszenia. W miejscu tym umówiłem się na spotkanie ze znajomym R. S. zam. Gniew ul. (...) numeru nie pamiętam, jak też numeru telefonu, który miał mnie odebrać swoim pojazdem marki V. (...) koloru złotego nr rej. nie pamiętam. Pojazd ten zaparkowałem w przypadkowym miejscu, które wydało mi się bezpieczne przy szeregu budynków mieszkalnych. Nie chciałem wracać tym autem do Gniewa tego dnia, tym bardziej iż jak się umówiłem R. miał mnie zabrać do domu. Nie było żadnego innego powodu pozostawienia tego pojazdu w G., jak brak opłaty OC. W późniejszym czasie i tak miałem przyjechać między innymi do G. i załatwić polisę OC.

W dniu 14 kwietnia 2008 r. około godz. 9.00 z R. jego pojazdem przyjechaliśmy w miejsce parkowania K.. Wówczas stwierdziłem jego brak w tym miejscu natychmiast zgłosiłem ten fakt na Policji. W okresie od 30.03-13.04.2008 r. nie byłem w miejscu parkowania tego pojazdu, gdyż byłem chory i przebywałem w domu w G.. Szczerze mówiąc sypiałem w tym czasie R., gdyż w domu matki nie było sprzyjających warunków. Aktualnie nie mam kontaktu z Ł. K. (1). Z tego co wiem to i jego rodzina nie ma z nim kontaktu. Nie wiem, gdzie on aktualnie przebywa. Wiem, że wyjeżdża on czasami za granicę. Pojazd ten nie posiadał ubezpieczenia AC. Nadmieniam, że laptop który skradziono wraz z

pojazdem był marki A. w oryginalnym kartonie, telefony komórkowe to marki N. (...) i N. (...). Nie posiadam oraz nie jestem w stanie ustalić numerów identyfikacyjnych tego sprzętu.”

Dowód: odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 21 kwietnia 2008 r. (k. 8-10).

Oskarżony R. K. (1), został ponownie przesłuchany w charakterze świadka w dniu 05 maja 2008 r. w Komendzie Miejskiej Policji w G.. Został on uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.). R. K. (1) złożył zeznania o następującej treści: „W nawiązaniu do złożonego w dniu 14.04.2008 r. zawiadomienia o przestępstwie oraz zeznań z dnia 21.04.2008 r. dot. kradzieży z włamaniem pojazdu marki K. (...) o nr rej. (...), nr nadw. (...), rok prod. 2006, koloru ciemno-zielonego, terenowego, chcę dodać, co następuje: Gdy pożyczałem w/w samochód od Ł. K. (1), to otrzymałem od niego tylko pozwolenie czasowe, tj. tymczasowy dowód rejestracyjny tego pojazdu i jeden kluczyk do pojazdu. Nie otrzymałem dowody opłaty OC, gdyż jak on powiedział miałem sam zorganizować sobie OC, gdyż pojazd ten nie ma aktualnie opłaconej składki OC. Ja chciałem sam opłacić tą składkę, aby móc korzystać z tego auta. Jednak nie zdążyłem załatwić formalności z tym związanych do dnia 29.03.2008 r. Miałem zamiar zrobić to w S., u pośrednika ubezpieczeniowego M. D. (1). W chwili, gdy zgłosiłem utratę auta nie miałem przy sobie dowodu ubezpieczenia OC. Mój kolega R. S. na moją prośbę, sam osobiście był u tego pośrednika w dniu 08.04.2008 r. i odebrał potwierdzenie zawarcia umowy OC i gotówką uiścił wymaganą należność w kwocie około 1000 zł, którą otrzymał ode mnie na ten cel. Formalności związane z zawarciem umowy OC dokonywał R. S.. Ja nie uczestniczyłem w tym czynnościach osobiście, gdyż w tym czasie byłem chory jak wcześniej już zeznałem. Po tym dniu przekazał mi odebrane potwierdzenie zawarcia umowy OC serii (...), którego kserokopię przekładałem w załączeniu. Dlatego jak już wcześniej zeznałem nie chciałem tym pojazdem jeździć bez obowiązkowej składki OC. Pojazd ten nie został, nie był ubezpieczony i nie jest ubezpieczony w ramach NW, AC. Pozwolenie czasowe i jeden kluczyk oraz potwierdzenie zawarcia umowy, które już wcześniej przedstawiałem na Policji przechowuję aktualnie w domu. Wcześniej przedłożyłem w dniu 14.04.2008 r. przy zawiadamianiu o przestępstwie pozwolenie czasowe, zaś kluczyk będąc na przesłuchaniu w dniu 21.04.2008 r. i dokonano kserokopii tego dokumentu i kluczyka. Fakt, iż K. Ł. jest właścicielem tego pojazdu potwierdzało to, że był on wpisany w pozwoleniu czasowym pojazdu jako właściciel, które mi przekazał. Nie pokazywał on mi żadnych innych dokumentów dotyczących tego pojazdu np. sprowadzenia go ze Stanów Zjednoczonych, odprawy celnej itp. Na pewno nie przekazywał mi takich dokumentów. Mówił tylko, że jest to pojazd sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych.

W dniu 29.03.2008 r. pojazd ten zaparkowałem jak już wcześniej podawałem przy ul. (...) w G.. Wcześniej przed zaparkowaniem tego pojazdu na ul. (...) byłem w G., a następnie przyjechałem do G.. Tego dnia, tj. 29.03.2008 r. nie pamiętam już skąd przyjechałem do G. i czy u kogoś w tym czasie przebywałem. O ile dobrze sobie przypominam, to w G. tego dnia kupiłem obuwie w Klif w G.-O., ale nie pamiętam o której godzinie i jakiej porze dnia. Z G. do G. na pewno przemieszczałem się główną trasą przez T., czyli z O. przez S., O., W. do Centrum G.. Na ul. (...) mogłem jechać przy Komendzie Miejskiej Policji w G.. Nie znam nazw ulic którymi się poruszałem i nie potrafię ich wymienić. W G. tego dnia mogłem być na zakupach w M.. Nie pamiętam innych szczegółów z tego dnia. Podkreślam, że mogę się mylić, ale są to placówki w których robię zakupy jak mam możliwość lub jestem w G., czy G.. Z miejsca parkowania K. odjechałem wraz z R. S. zam. Gniew ul. (...), jego (...) koloru złotego o nr rej. (...) numerów dalszych nie pamiętam. Było to około godz. 18.00 tego dnia. Pojechaliśmy w kierunku obwodnicy T., a następnie Odwodową i głównymi drogami dojazdowymi do Gniewa, gdzie na miejscu poszliśmy do R.. Laptop który utraciłem był moją własnością i zakupiłem go w czasie pobytu w Niemczech., około miesiąca czasu wcześniej przed zdarzeniem. Był to laptop nowy i zginął wraz z opakowaniem i dokumentami zakupu. Telefony komórkowe, które utraciłem były na tzw. kartę w sieci O. i doładowywałem je poprzez zakup kart POP. Tamtego dnia ja poprosiłem R. w rozmowie telefonicznej, aby po mnie przyjechał na ul. (...) w G.. Nie pamiętam, czy ja do niego dzwoniłem, czy on do mnie. I wówczas gdy on przyjechał ja jeszcze przestawiłem K., w którym oczekiwałem na niego na wskazane wcześniej miejsce parkingowe. Po zabezpieczeniu auta w tym miejscu wsiałem do pojazdu R. i razem z nim odjechałem. Obecnie nie pamiętam już jaki numer telefonu komórkowego posiadał wówczas R. i w jakiej sieci. Ja od tamtego czasu nie zakupiłem nowego telefonu komórkowego i numeru. Nie pamiętam od kogo dzwoniłem w dniu 29.03.2008 r. przed pozostawieniem telefonów w samochodzie K.. Telefony te po prostu zostawiłem w samochodzie z rozrządnicą. Zapomniałem aby je

zabrać, jak też laptopa. Chcę dodać, że do tego pojazdu miałem tylko jeden kluczyk, który przekazał mi K.. Z tego co mówił K. to miał tylko ten jeden kluczyk. Pojazd użytkowałem na zasadzie pożyczania od znajomego, nieodpłatnie. Zobowiązałem się, iż będę pokrywał wszelkie koszty związane z użytkowaniem tego pojazdu, w tym mandaty, opłaty związane z zakupem paliwa itp., jak również uregulowaniem ubezpieczenia OC.”

Dowód: odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 05 maja 2008 r. (k. 11-13).

R. S., został przesłuchany w charakterze świadka w dniu 02 maja 2008 r. w Komisariacie Policji w G.. Został on uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.). R. S. złożył zeznania o następującej treści: „Wiem na jaką okoliczność mam zeznawać. R. K. (1) znam od dziecka i łączą mnie z nim kontakty towarzyskie. Współpracuję także z nim w sprzedaży samochodów. On sprowadza samochody ze Stanów Zjednoczonych, a ja wyszukuję dla niego klientów. Pamiętam, że R. przebywał u mnie w mieszkaniu w okresie od 29 marca 2008 roku do 14 kwietnia 2008 roku. Był wtedy chory na zapalenie płuc. Co prawda ma on mieszkanie w G. na ul. (...), lecz mieszka on samotnie i nie miał opieki. Pozwoliłem mu przebywać u mnie. Samochód K. (...) sprowadził ze S.. Nie pamiętam kiedy go sprowadził. Wiem, że jeździł tym samochodem przez krótki czas. Niestety nie jestem w stanie powiedzieć, w jakim okresie jeździł tym samochodem. Ten samochód był zarejestrowany na inną osobę. Ja nie wiem na kogo. Byłem umówiony z R. na dzień 29 marca 2008 roku. Mieliśmy tego dnia jechać razem do B.. R. zadzwonił do mnie i prosił mnie aby przyjechał po niego do G.. Już nie pamiętam na jaki numer dzwonił. Czy na domowy (058) 535-40-66, czy też komórkę 0-510-653-251. Pojechałem po niego do G. swoim samochodem V. (...) o nr rej. (...). R. odebrałem z ulicy (...) zaraz za A.. Mogło być wtedy ok. godz. 18.00. Z tego co wiem, to K. zaparował sam. K. na parkingu osiedlowym. To osiedle znajduje się obok kościoła, który z kolei znajduje się przy ul. (...). Ja byłem tam razem z nim gdy on parkował ten samochód. Był to zwykły parking niestrzeżony. Zrobił to dlatego, że w tym miejscu był monitoring, a poza tym było to miejsce oświetlone praktycznie pod oknami bloku. To miejsce wybrał R.. On sam chciał tym samochodem jeździć, gdyż nie miał przy sobie OC, które było wtedy jeszcze u ubezpieczyciela.”

Dowód: odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 02 maja 2008 r. (k. 19-19v).

R. S., został ponownie przesłuchany w charakterze świadka w dniu 06 czerwca 2008 r. w Komendzie Miejskiej Policji w G.. Został on uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.). R. S. złożył zeznania o następującej treści: „(...) W dniu 29.03.2008 r. ja przebywałem w miejscu zamieszkania jw. Z tego co jest mi wiadome R. K. (1) był w tym czasie w T.. Nie wiem dokładnie gdzie był i co robił. Tego właśnie dnia byliśmy umówieni, że wieczorem wyjedziemy do B.. Mieliśmy zrobić wypad, aby się zabawić, zrobić zakupy. Miał to być wypad na sobotę i niedzielę. Do wyjazdu tego nie doszło, gdyż R. źle się czuł, miał gorączkę, wymioty, kaszlał. Dnia 29 marca 2008 r. kontaktowaliśmy się telefonicznie. Nie pamiętam kto do kogo dzwonił, ale uzgodniliśmy, iż przyjadę po niego do G.. Nie pamiętam już dokładnie o której godzinie się kontaktowaliśmy i ile razy. R. mówił przez telefon, że jest w G. i mam go odebrać. Określił mi, że mam zjechać z obwodnicy w kierunku Centrum G., ul. (...) i będzie czekał po prawej stronie na poboczu jezdni, przy skupie palet. Ja jechałem po niego z miejsca zamieszkania, tj. z G., jechałem z Gniewa na T., C., S. i autostradą płatną, Obwodową i (...) do miejsca spotkania. Jechałem użytkowanym V. (...) sam. Gdy kontaktowaliśmy się tego dnia przebywałem w domu. Jechałem specjalnie po R. i nie było innego celu. Gdy dojechaliśmy na miejsce to K. stała na poboczu ul. (...) i siedział w niej R.. Powiedział, że zostawi ten samochód w G. i mówił, żebym za nim pojechał kawalek. Od tego miejsca jechaliśmy około 1000 metrów, do miejsca, tj. parkingu osiedlowego niestrzeżonego przy bloku mieszkalnym. Tam zaparkował on samochód marki K. (...), zamknął go i przesiadł się do mojego samochodu i pojechaliśmy do G., do mojego mieszkania. Nie pamiętam jak ta ulica się nazywała, ale kojarzę że w nazwie miała Rycerza. Parking był przed blokiem mieszkalnym. Po drugiej stronie ulicy też był blok mieszkalny. Nie pamiętam numerów budynków. Było to blisko kościoła. Była to wąska droga asfaltowa, którą dojechaliśmy na miejsce. Miejsce wybrał R.. Ja nie znam dokładnie okolic G.. Parking ten był po lewej stronie od kierunku, z którego wjechaliśmy. Dalej była droga osiedlowa jednokierunkowa przez którą wjechaliśmy. Z G. pojechaliśmy prosto do Gniewa do mojego mieszkania.

Dnia 14.04.2008 r. rano poprosił mnie abym pojechał z nim po auto, to jest po K. do G.. W tych dniach cały czas przebywał u mnie. Nie jeździł do T.. Ja byłem w T.. W tym czasie jak R. leżał w łóżku u mnie w domu i chorował,

dokładnie daty nie pamiętam, lecz było to na początku kwietnia 2008 r. pojechałem do S. po odbiór polisy OC na auto K. (...). R. z tego co wiem, wcześniej już przed zaparkowaniem we wskazanym miejscu K., załatwił ubezpieczenie OC u pośredniczki w S.. On poprosił abym tego dnia pojechał odebrać dokument ubezpieczenia. (...) Dokładnie nie pamiętam, ale kilka dni po odbiorze dokumentów OC, R. poprosił mnie abym pojechał z nim swoim samochodem do G., bo chce zabrać to auto. Wskazanego wyżej dnia pojechaliśmy po samochód w miejsce, gdzie go pozostawiliśmy. Gdy przyjechaliśmy na miejsce to samochodu tam nie było. R. postanowił zgłosić to na Policji. Zawiozłem go do Komisariatu Policji w G. przy ul. (...) (...). Od R. dowiedziałem się potem, że Policja ma jakieś podejrzenia, iż tą K. dokonano przestępstwa w G.. Prawdopodobnie chodziło o jakieś pobicie, gdzie pokrzywdzony zmarł. Nie wiem kiedy to miało mieć dokładnie miejsce, ale chyba w tym czasie jak auto to stało zaparkowane w G.. Pamiętam, że K. została zaparkowana w tamtym miejscu około godz. 18.00 dnia 29.03.2008 r., gdyż około tej godziny dojechałem do G.. (...)”.

Dowód: odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 06 czerwca 2008 r. (k. 21-24).

W oparciu o zawiadomienie o przestępstwie oraz zeznania złożone przez R. K. (1) zostało wszczęte dochodzenie w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w G., prawomocnym postanowieniem z dnia 15 września 2008 r., umorzył dochodzenie w sprawie kradzieży po uprzednim włamaniu w okresie od dnia 29 marca 2008 r. do dnia 14 kwietnia 2008 r. w G., pojazdu marki K. (...) o nr rej. (...), o nr nadwozia (...), rok prod. 2006, o wartości nie mniejszej niż 50.000 złotych, wraz ze znajdującymi się w nim przedmiotami w postaci laptopa marki A. oraz dwóch telefonów komórkowych marki N. (...) i N. (...), o łącznej wartości 5700 złotych, na szkodę R. K. (1), to jest o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., wobec tego, że czynu nie popełniono, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Postępowanie było nadzorowane pod sygnaturą akt 2 Ds. 933/08 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G..

Dowód: protokół oględzin rzeczy (k. 123), postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 15 września 2008 r. (k. 184-185 akt sprawy 2 Ds. 933/08 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G.).

A. M. (z domu S.), od 1996 roku mieszkała wraz z rodzicami w ich mieszkaniu w bloku przy ulicy (...) – w bezpośrednim sąsiedztwie parkingu niestrzeżonego, gdzie miał zostać zaparkowany samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Okna tego mieszkania wychodziły na przedmiotowy parking. Było to miejsce ogólnodostępne, bez rezerwacji miejsc postojowych. A. S. (2) miała możliwość obserwacji z okna miejsca, gdzie miał być zaparkowany przedmiotowy pojazd. Świadek pamiętała, że w kwietniu 2008 r. policjanci rozpytywali ją, czy na parkingu niestrzeżonym naprzeciw bloku parkowało (...) koloru ciemno-zielonego. Świadek codziennie przejeżdżała swoim samochodem przy tym parkingu i nigdy nie widziała, aby przez dłuższy czas był tam zaparkowany pojazd terenowy marki K. (...) koloru ciemno-zielonego. Według A. M. (z domu S.), rzeczony samochód nie był zaparkowany w tym miejscu, z całą pewnością by go zauważyła – gdyż jest to duże auto. Na tym parkingu i sąsiednim nie parkowały samochody tego rodzaju, dlatego też zauważyłaby taki samochód. A. M. (z domu S.) miała wówczas taki charakter pracy, że tydzień pracowała i następny tydzień miała wolny. W tygodniu pracy codziennie przejeżdżała obok tego parkingu o godzinie 8.00 i o godzinie 18.00. A. M. (z domu S.) pracowała też w niektóre soboty. W soboty pracowała od godziny 8.00 do 14.00 – a więc przejeżdżała obok tego parkingu ok. godziny 8.00 i 14.00. Wyjeżdżała z wyprzedzeniem około 10 minut, aby zdążyć do pracy. A. M. (z domu S.) posiadała wiedzę na temat samochodów – pracowała w salonie (...). Wiedziała, że auto typu (...) jest znacznie większe od auta osobowego. Wiedziała, że samochód marki K. (...) jest pojazdem typu (...), a w związku z tym, że jest to duże auto.

Dowód: zeznania świadka A. M. (z domu S.) (k. 26, k. 457-458, k. 471-473, k. 1330-1331).

M. D. (2), od 2006 roku mieszkała w bloku przy ulicy (...). Okna tego mieszkania wychodziły na parking. M. D. (2) pamiętała, że w kwietniu 2008 r. policjanci rozpytywali ją, czy na parkingu niestrzeżonym naprzeciw bloku parkowało (...) koloru ciemno-zielonego. Świadek, któregoś dnia przed południem, widziała raz pojazd terenowy marki K. koloru ciemno-zielonego, zaparkowany na parkingu – lecz na parkingu pod blokiem naprzeciwko po drugiej stronie jezdni. Było to około godziny 9.00-11.00, w momencie, gdy wsiadała do swojego samochodu - zaparkowanego na tym parkingu. Pojazd marki K. stał na miejscu parkingowym tuż obok jej pojazdu. Miał on początkowy numer

rejestracyjny na pewno GD i na pewno w numerze były dwa zera. Tego samego dnia, po południu, po powrocie do domu i zaparkowaniu swojego samochodu na tym samym parkingu, M. D. (2) zauważyła, że tego samochodu już tam nie było. Miało to miejsce pod koniec marca 2008 r. M. D. (2) widziała ten pojazd tylko raz – nieokreślonego dnia przed południem. Samochód ten na pewno nie stał na parkingu dłużej niż jedno przedpołudnie. Nie stał tam przez dłuższy okres czasu. Dnia poprzedzającego ten dzień (gdy M. D. (2) zauważyła ten samochód), nie widziała aby po południu lub wieczorem był zaparkowany w tym miejscu taki pojazd. Samochód z całą pewnością nie był zaparkowany w miejscu oznaczonym na szkicu. M. D. (2) zwróciła uwagę na ten samochód, bo podobało jej się takie auto. Planowała z mężem zakup takiego pojazdu.

M. D. (2), po okazaniu jej prospektu reklamowego samochodu marki K. (...) z 2005 r. (k. 1467) wskazała, iż ten samochód niczego jej nie przypomina. Podała, że okazany jej samochód raczej nie jest podobny do tego, o którym mówiła. Po okazaniu tablicy kolorów, podała że najbardziej podobny jest kolor ciemnozielony – co stanowiło kolor opisany w katalogu jako N. O. (9L).

Dowód: zeznania świadka M. D. (2) (k. 29, k. 490-491, k. 473, k. 1331-1332).

Oskarżony R. S., przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w niniejszej sprawie – w dniu 09 marca 2009 r., nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż nie składał fałszywych zeznań. Podał, że mówił prawdę przesłuchującym.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. S. (k. 100).

Oskarżony R. S., przesłuchany w toku postępowania sądowego, w dniu 26 kwietnia 2010 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Wskazał, że zarzuty są bezpodstawne, ponieważ zdarzenie, które prokurator zarzuca, że ich nie było, faktycznie miało miejsce. Podał, że minął dość długi okres czasu i może wszystkiego nie pamiętać. Wskazał, że 29 albo 30 marca 2008 r. w sobotę umówił się ze swoim kolegą – R. K. (1), żeby jechać razem do Niemiec. Podał, że on użytkował wtedy auto K. (...), lecz nie mógł za bardzo się nim poruszać, bo była tam jakaś kwestia z ubezpieczeniem; nie miał potwierzonego ubezpieczenia. Wyjaśnił, że umówił się z nim, że podjedzie pod niego gdzieś w G. blisko obwodnicy, żeby nie pchać się w korki. Umówili się przy zjeździe z A.. Miał czekać koło charakterystycznego skupu. Tam się spotkali. Wyjaśnił, że on (R. K. (1)) powiedział, że musi w jakimś bezpiecznym miejscu zostawić auto. Stwierdził, że jakieś 500-100 metrów koło tego skupu palet wjechali na takie osiedle, gdzie z dwóch stron były bloki i z dwóch stron były parkingi. Wskazał, że tam zostawili jego auto, on (R. K. (1)) wsiadł do jego (R. S.) i pojechali w stronę G. – a potem w stronę granicy, do Niemiec. Wyjaśnił, że R. źle się poczuł, wcześniej już źle się czuł. Wskazał, że przekroczyli granicę, ale zawrócili do Polski i zawiózł do szpitala w G., bo fatalnie wyglądał. Podał, że lekarz który był na dyżurze stwierdził u niego (R. K. (1)) ostre zapalenie płuc. Wyjaśnił, że z tego szpitala zawiózł go do siebie, do mieszkania. W apteczkę wykupili receptę i położył się do łóżka. Stwierdził, że po kilku dniach udał się do ośrodka zdrowia w G., ale lekarz stwierdził, że zapalenie płuc nie wyleczone i ma dalej leżeć. Wskazał, że mniej więcej w tym samym czasie został poproszony, żeby odebrać papiery związane z ubezpieczeniem jego auta i zabrać samochód z parkingu. Wyjaśnił, że skontaktował się z ubezpieczycielką i umówił go (R. S.) w S. w hotelu (...) i tam się z nią spotkał. Podał, że odebrał dokumenty, zapłacił jakieś pieniądze, około 1000 złotych i wrócił do G.. Wskazał, że od początku zdarzenia minęło 14 dni. Zawiózł R. na parking, gdzie zostawił samochód, ale samochodu nie było. Podał, że następnie R. udał się na komisariat, który był najbliżej, ale oni go odesłali do komisariatu na (...) i zgłosił kradzież auta. Wyjaśnił, że z tego co wie, to w aucie zostawił laptopy, które kupił w Niemczech i swój telefon komórkowy. Wskazał, że w samochodzie zostały jeszcze papiery, które miały być przetłumaczone do samochodów Mustanga i T. (...). Oba te samochody miały być dla gitarzysty zespołu (...). Oświadczył, że te papiery zginęły.

Oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. S. (k. 455-456).

Oskarżony R. S., w dniu 18 sierpnia 2010 r. wyjaśnił, że ma bardzo dobrą pamięć. Z inicjatywy swojego kolegi – K., który już wtedy przebywał w AŚ w S., pomagał ogólnie z wszystkimi samochodami, które były sprowadzone w były

w trakcie sprowadzania i z dokumentami tych aut. Podał, że obligował się też do pomocy odzyskania dokumentów, o których świadek (T. U.) zeznał. Wskazał, że pierwszy raz pojechali ze świadkiem pod koniec lipca 2008 r. Jak świadek zeznał, tam było jakieś święto i nie można było tych dokumentów do końca odzyskać. Następny raz pojechali m.in. ze świadkiem i innymi osobami po te dokumenty i to było w połowie listopada tego samego roku, czyli 2008.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. S. (k. 508).

Oskarżony R. S., przesłuchany w toku postępowania sądowego, w dniu 22 lipca 2014 r., odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do zarzutu; odmówił składania wyjaśnień; odmówił odpowiedzi na pytania. Po odczytaniu przednio złożonych wyjaśnień, oskarżony przyznał, że tak wyjaśniał i nie podtrzymał żadnych wyjaśnień. Oświadczył, iż nie odpowie na pytanie, dlaczego nie podtrzymuje uprzednich wyjaśnień.

Vide: protokół rozprawy głównej z dnia 22 lipca 2014 r. (k. 1292-1293).

Oskarżony R. K. (1), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w niniejszej sprawie – w dniu 25 lutego 2009 r., nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) (k. 115).

Oskarżony R. K. (1), przesłuchany w toku postępowania sądowego, w dniu 26 kwietnia 2010 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz złożył wyjaśnienia. Podał, że umówił się z R. S. koło skupu palet. To jest miejsce blisko obwodnicy. Mógłby je wskazać. Tam w pobliżu nie było żadnego parkingu, gdzie mógłby zostawić auto – więc pojechali między blokowisko. Chodziło o to, żeby samochód mógł zostać postawiony w widocznym miejscu i tak uczynił. Wyjaśnił, że stamtąd udali się samochodem R., bo nie posiadał fizycznie polisy OC – do G.. Podał, że następnie kolejność była taka, jaką podał R.. Udali się do Niemiec; nie czuł się dobrze, pluł krwią i po badaniu okazało się, że jest to zapalenie płuc. Badanie było robione w szpitalu w G.. Dostał receptę, wykupił leki. Wskazał, że kiedy poczuł się trochę lepiej, choć nie był w pełni wyleczony, udał się w to miejsce, gdzie go zostawił, aby go stamtąd zabrać. Podał, że wchodziła jeszcze w grę kwestia polisy, ale nie pamięta jaka była kolejność, bo on jej nie odbierał osobiście. Wyjaśnił, że pojechali tam razem z R. S. i stwierdzili, że tego samochodu nie ma. Podał, że zgłosił ten fakt na komisariacie. Nie pamięta, czy na I czy na II, bo go odsyłano. Wskazał, że trafił do komendy, która mieści się obok sądu i zgłosił ten fakt.

Oskarżony R. K. (1) podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Dodał, że w samochodzie, oprócz jego prywatnych rzeczy znajdowały się jego nowo zakupiony laptop, niewielka część biżuterii, telefony komórkowe – z tym że co do telefonów nie jest pewien, czy zostawił je w aucie. Poza tym była tam dokumentacja samochodów F. (...) i T. (...), należące do T. U.. Miał te dokumenty, ponieważ grzecznościowo miał je przetłumaczyć dla tej osoby. Wskazał, że zawiadomił T. U. o stracie tych dokumentów.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) (k. 456).

Oskarżony R. K. (1), w dniu 17 stycznia 2011 r. na pytanie Sądu, wskazał, że zgłosił zaginięcie samochodu koloru ciemnego. Nie pamięta rejestracji. Podał, że sprowadził samochód koloru ciemnego. Nie kupił samochodu od K.. Wskazał, że nie potrafi wyjaśnić różnicy kolorów. Samochód, który sprowadził i który zarejestrował K. był koloru ciemnego. Nie ma pojęcia, dlaczego w dokumentach dot. tego samochodu wpisano, że jest to kolor srebrny. Podał, że nigdy nie jeździł samochodem srebrnym, jeśli chodzi o K.. Jedynym srebrnym samochodem, którym jeździł było B.. Dodał, że nigdy nie zwracał uwagi na barwę i numery samochodów, którymi jeździł. O tym, że K. jest koloru srebrnego dowiedział się dopiero, gdy został zapytany o to przez sąd. Wskazał, że dla niego było jasne, że jeździ samochodem ciemnym. Podał, że dostał od K. czasową rejestrację, bo poruszał się autem. Wszystkie dokumenty, które dotyczyły samochodu K., zarejestrowanego na K. były pod dywanikiem w jego samochodzie B. i zostały zabrane go jego zatrzymaniu. Dodał, że ten samochód K. był zakupiony w USA i był po wypadku, nie zna jego historii. Samochód został naprawiony w Polsce i nigdy nie był srebrnym samochodem. Wskazał, że nie potrafi powiedzieć dokładnie, ale gdy chodzi o przegląd techniczny do rejestracji, to załatwiał to pan J. N.. Podał, że obecnie J. N. jest w

więzieniu w Wenezueli. W Polsce jest poszukiwany kilkoma listami gończymi. Stwierdził, że zawiadomił o kradzieży samochodu, nie prosił o to K., bo on (R. K. (1)) ten samochód użytkował. Nie pamięta, czy mówił wtedy, że samochód jest zarejestrowany na K.. Podał, że korzystał z kilku warsztatów, nie potrafi powiedzieć, w którym warsztacie był naprawiany samochód K..

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) (k. 563-564).

Oskarżony R. K. (1), przesłuchany w toku postępowania sądowego, w dniu 22 lipca 2014 r., nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień oraz odmówił udzielania odpowiedzi na pytania. Po odczytaniu poprzednich wyjaśnień, oświadczył, że tak wyjaśnił i podtrzymał wszystkie uprzednie wyjaśnienia.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) (k. 1293).

Oskarżony R. S. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali u badanego przebyte zaburzenia depresyjno-lękowe – które nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w aktualnej sprawie. Zdaniem biegłych, brak jest podstaw do przyjęcia, że R. S. w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. Sprawność intelektualna badanego kształtuje się w granicach normy i jest dostateczna do przewidywania skutków swoich działań, jakie są przedmiotem obecnej sprawy karnej. Podstawowe normy współżycia społecznego oskarżony zna i rozumie je prawidłowo. R. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 07 września 2013 r. (k. 825-827).

Oskarżony R. K. (1) nie jest chory psychicznie, a jego funkcje intelektualne mieszczą się w granicach normy. Zdaniem biegłych wypowiedziane przez oskarżonego skargi stanowią wyraz sytuacyjnego przygnębienia wynikającego z aktualnej sytuacji życiowej oraz deprywacji sensorycznej związanej z celą izolacyjną oddziału (...). Biegli nie stwierdzili w chwili badania i wywiadzie uzyskanym od oskarżonego danych wskazujących na występowanie u R. K. (1) zaburzeń psychicznych wpływających na poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Podawane przez oskarżonego skargi będące przyczyną kontaktów z lecznictwem psychiatrycznym i neurologicznym nie wpływają na poczytalność opiniowanego w chwili zajścia, wynikają z uwarunkowań psychorozwojowych oraz (później) nadużywania alkoholu. Według biegłych, w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych, nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Poczytalność oskarżonego w chwili badania, postępowania i dokonania zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 19 kwietnia 2009 r. (k. 120-121).

Oskarżony R. S. był uprzednio karany.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie Wydział II Karny z dnia 13 czerwca 1994 r., sygnatura akt II K 106/94 (k. 88-89), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie Wydział II Karny z dnia 19 października 1992 r., sygnatura akt II K 380/92 (k. 90-90v), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie Wydział II Karny z dnia 10 kwietnia 2001 r., sygnatura akt II K 97/01 (k. 91-92), odpis wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku Wydział IV Karny z dnia 16 października 1995 r., sygnatura akt IV K 150/95 (k. 106-110), informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 1510-1511).

Oskarżony R. K. (1) był uprzednio karany.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział III Karny z dnia 18 grudnia 2008 r., sygnatura akt III K 1162/08 (k. 637-638), informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 1507-1508).

Sąd zważył, co następuje.

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł na istotnej części dowodów. Zebrany materiał dowodowy jest jednorodny w tym sensie, że oceniany całościowo nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego R. S.. W odniesieniu zaś do oskarżonego R. K. (1), materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż działał on w ramach kontraktu przysługującego jemu prawa do obrony w toczącym się pod sygnaturą V Ds. 46/08 postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku.

Część ze zgromadzonych w sprawie dokumentów – odpisy orzeczeń, w tym odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku Wydział IV Karny z dnia 30 marca 2015 r., sygnatura akt IV K 138/09 wraz uzasadnieniem; odpis protokołu zatrzymania rzeczy (k. 851-855), odpis aktu oskarżenia z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie V Ds. 46/08 (k. 379-398), odpis protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 4-5), protokół oględzin miejsca (k. 5-6 akt sprawy 2 Ds. 933/08 Prokuratury Rejonowej G. w G.), odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 21 kwietnia 2008 r. (k. 8-10), odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 05 maja 2008 r. (k. 11-13), odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 02 maja 2008 r. (k. 19-19v), odpis protokołu przesłuchania świadka z dnia 06 czerwca 2008 r. (k. 21-24), protokół oględzin rzeczy (k. 123), postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 15 września 2008 r. (k. 184-185 akt sprawy 2 Ds. 933/08 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G.) oraz informacje o osobie z Krajowego Rejestru Karnego – to dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Dlatego stanowią one obiektywne dowody stwierdzonych nimi okoliczności.

Odnosząc się do protokołów czynności z udziałem oskarżonego R. S. oraz oskarżonego R. K. (1), nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawarte w nich twierdzenia i zeznania pochodziły od wymienionych osób. Każdy z tych dokumentów został podpisany. Podana dokumentacja stanowiła obiektywny sposób utrwalenia czynności procesowych. Znamienne jest, iż treści protokołu z dnia 14 kwietnia 2008 r. wynika, że R. K. (1) został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie organu o niepełnym przestępstwie (art. 238 k.k.) lub fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.), jak i o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) (vide k. 4). W każdym z protokołów przesłuchania świadka – zarówno z udziałem R. S., jak i R. K. (1) – znajduje się podpisane oświadczenie osoby przesłuchiwanej, iż została ona uprzedzona o odpowiedzialności za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.). Co więcej, na wstępie przesłuchań, każdy z nich podał rotę wskazującą na uprzedzenie go o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) (vide k. 9, k. 12, k. 19v, k. 21).

Sąd w całości uwzględnił dokument w postaci danych pojazdu z (...) z dnia 01 września 2011 r. (k. 645-645v). Wskazać należy, iż zgromadzone w ewidencji dane pochodzą od organów rejestrujących pojazd. Bezsporna była okoliczność, iż samochód marki K. (...) był formalnie zarejestrowany na dane Ł. K. (1), zaś jego faktycznym właścicielem i użytkownikiem był oskarżony R. K. (1). Powyższe potwierdził przede wszystkim świadek Ł. K. (1). Znamienne jest, iż kwestia faktycznego władztwa nad tym samochodem była przedmiotem postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Gdyni Wydział II Karny, w sprawie o sygnaturze akt II 476/09 – zakończonej wydaniem wyroku w dniu 18 października 2010 r. (k. 639-640), który między innymi co do Ł. K. (1) oraz R. K. (1) został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku Wydział XIII Karny z dnia 21 lutego 2011 r., sygnatura akt XIII Ka 1119/10 (k. 641).

W całości na przymiot wiarygodności zasługiwał dokument w postaci odpisu pisma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)). Odpis dokumentu został sporządzony przez uprawniony do tego podmiot – w zakresie jego kompetencji i prawnie przewidzianej formie. Odnosząc się do samego pisma, stanowi ono potwierdzenie danych dotyczących samochodu marki K. (...) o numerze VIN: (...), a więc pojazdu, który był następnie zarejestrowany pod numerem (...). Spółka wskazała między innymi na fabryczny lakier o kolorze S4, czyli srebrny-szary. Kolor ten znajduje się w palecie barw na prospekcie reklamowym (k. 1467). Podano, że w systemie serwisowym brak jest informacji, aby samochód ten był lakierowany na inny kolor w Autoryzowanym S. K. zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Podkreślić należy iż faktem powszechnie znanym jest że dwie różne osoby mogą w inny sposób identyfikować rozróżniać ten sam jeden kolor, nazywanie kolorów przysparza niektórym ludziom

problemy, nadto kolor lakieru samochodu może inaczej być odbierany w różnych porach dniach jak i niewątpliwe ma na to wpływ stan czystości pojazdu.

Sąd uwzględnił również dokumentację stanowiącą prospekt reklamowy samochodu (k. 1467). Stanowiła ona przede wszystkim informację o dostępnych kolorach tego pojazdu, jak i obraz jego wyglądu zewnętrznego – co miało znaczenie przede wszystkim w kontekście zeznań M. D. (2), która po okazaniu jej tego prospektu, wskazała, iż ten samochód niczego jej nie przypomina. Podała, że okazany jej samochód raczej nie jest podobny do tego, o którym mówiła.

W znacznej części na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **Ł. K. (1)** (k. 15-18, 32-34, 562-563, 907-909, 940-943, 1084-1091, k. 1488-1489). Sąd uwzględnił twierdzenia wymienionej osoby w części dotyczącej kwestii faktycznego władztwa nad przedmiotowym samochodem marki K. (...), jego kontaktów z oskarżonym R. K. po 29 marca 2008r. Brak było podstaw do odmówienia wiarygodności twierdzeniom świadka, iż to R. K. (1) był faktycznym właścicielem i użytkownikiem tego pojazdu. Zeznania Ł. K. (1) znalazły bowiem potwierdzenie w treści zeznań A. Ł. (1) oraz T. U.. Świadek podał, iż na prośbę oskarżonego zarejestrował ten samochód na swoje dane. Z wcześniej podanych powodów dużą ostrożnością sąd podszedł do twierdzeń świadka, zgodnie z którymi rzeczony samochód miał mieć kolor ciemny – czarny. Świadek wskazał, że widział ten samochód 2-3 razy – z czego w większości przypadków gdy był ciemno. Zeznania w tej części były sprzeczne z treścią dokumentacji w postaci pisma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)), gdzie podano fabryczny kolor lakieru tego pojazdu, jak i zeznaniami T. G., który wskazał ostatecznie, iż kolor tego pojazdu był szary-metalik.

Odnosząc się do zeznań świadka **A. Ł. (1)** (k.901-905, 949-951, 1079-1083, 1410-1411), wskazać w pierwszej kolejności należy, że była ona żoną Ł. K. (1). W trakcie przesłuchania w toku postępowania sądowego oświadczyła, iż jest w trakcie rozwodu. Sąd uwzględnił zeznania świadka w części dotyczącej faktycznego władztwa nad samochodem marki K. (...) i kontaktów Ł. K. z R. K. po 29 marca 2008r. A. Ł. (1) zeznała, iż Ł. K. (1) miał zarejestrowany na siebie ten samochód. Wskazała jednocześnie, iż wyżej wymieniony nie jeździł tym pojazdem i tak naprawdę nigdy go nie miał. Relacją świadka korespondowała w tym zakresie z zeznaniami Ł. K. (1) oraz T. U.. Z wcześniej podanych powodów dużą ostrożnością sąd podszedł do twierdzeń świadka, iż samochód marki K. miał mieć kolor ciemny, wpadający w bordo. Powyższe stoi bowiem w sprzeczności z treścią pisma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)), gdzie podano fabryczny kolor lakieru tego pojazdu, jak i zeznaniami T. G., który wskazał ostatecznie, iż kolor tego pojazdu był szary-metalik.

Jedynie w części za wiarygodne uznano zeznania świadka **T. U.** (k. 506-508, k. 1118-1125, 1136-1139, 1332-1333). Wymieniona osoba potwierdziła, iż oskarżony R. K. (1) był faktycznym użytkownikiem samochodu marki K. (...). Powyższe koresponduje z zeznaniami Ł. K. (1) oraz A. Ł. (1) i w związku z tym zasługiwało na uwzględnienie. Z wcześniej podanych powodów dużą ostrożnością sąd podszedł do zeznania w części dotyczącej koloru tego pojazdu. Świadek wskazał na kolor „butelkowy, zielonkawy, taki ciemno szary, taki nijaki” lub „raczej był zielony butelkowy” (k. 1120); „butelkowy, taki spójny kolor nie rzucający się w oczy (k. 508). Świadek, po okazaniu mu katalogu, wskazał na kolor N. O. (9L) (k. 1332). Zeznania świadka stały bowiem w sprzeczności z treścią pisma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)), gdzie podano fabryczny kolor lakieru tego pojazdu, jak i zeznaniami T. G., który wskazał ostatecznie, iż kolor tego pojazdu był szary-metalik.

Odnosząc się do kwestii utraconej dokumentacji, wskazać należy, iż brak jest podstaw do kwestionowania samego faktu utraty – niemniej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby miało to nastąpić w okolicznościach podanych przez świadka, a pośrednio przez oskarżonego R. K. (1), który tak przedstawił T. U. przyczyny utraty tych dokumentów. Zdaniem Sądu – takie przedstawienie zdarzeń przez R. K. (1) (i następnie powtórzone przez świadka T. U.), stanowić miało poparcie wytworzonej historii o rzekomej kradzieży z włamaniem samochodu marki K. (...), a w szerszej perspektywie próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej za zdarzenie, jakie zaistniało w dniu 29 marca 2008 r. w G.. Nie mogło ująć uwadze Sądu, iż zgodnie z relacją świadka – to R. K. (1) miał pokryć koszty odtworzenia tych dokumentów.

W całości na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **M. Z.-D.** (k. 35v-36, 548). Wymieniona osoba była pośrednikiem ubezpieczeniowym. Świadek zwrócił uwagę, iż umowa ubezpieczenia OC została zawarta w dniu 08 kwietnia 2008 r. W pozostałym zakresie, zeznania świadka nie miały znaczenia dla istoty sprawy. Świadek nie widział przedmiotowego samochodu.

Odnosząc się do zeznań świadka **T. G.** (k. 894-895, k. 1000-1002, k. 1102-1103), stwierdzić należało, iż zasadniczo zasługiwały one na przymiot wiarygodności. Świadek naprawiał dla oskarżonego R. K. (1) pojazd marki K. (...). Podał, iż odebrał ten samochód od mechanika z G. z ulicy (...). Wskazał, że naprawa trwała około dwóch miesięcy – styczeń i luty 2008 r. Samochód miał lekko uszkodzony przód. Świadek podał, iż po dokonanej naprawie udał się do stacji diagnostycznej w B., celem wykonania badań technicznych. Po naprawie i przeglądzie świadek zawiózł ten samochód do mechanika o imieniu J. do warsztatu w G.. Z relacji wymienionej osoby nie wynika, aby okresie naprawy tego samochodu doszło do zmiany jego koloru (przemalowania). Świadek wskazał pierwotnie, iż samochód był koloru ciemnego, metaliczny kolor. Sprecyzował jednak że był to szary metalik. Zeznania świadka były co do zasady spójne i konsekwentne. Korespondowały one z relacją J. J. (2), który zwrócił uwagę, iż przedmiotowy samochód, do jego warsztatu, został przewieziony przez blacharza o imieniu (...). Nie budził wątpliwości Sądu, iż tą osobą był T. G.. Zeznania świadka, w części dotyczącej kolorystyki tego pojazdu, po sprecyzowaniu, znalazły potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji – piśmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)).

Świadek **J. J. (2)** (k. 578, 876-877, 886-889, 1031-1034), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w sprawie toczącej się następnie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygnaturą akt IV K 138/09, w dniu 25 kwietnia 2008 r. (k. 876-877), złożył zeznania, które nie dotyczyły jednak samochodu marki K. (...). Wskazał jedynie na naprawę pojazdu osobowego marki K. (...) koloru srebrnego. Naprawa dotyczyła wymiany żarówki. Świadek podał również, iż pracował w warsztacie przy ulicy (...) w G..

J. J. (2), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w sprawie toczącej się następnie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygnaturą akt IV K 138/09, w dniu 25 czerwca 2008 r. (k. 886-889), wskazał, że pamięta samochód marki K. (...) koloru chyba srebrnego, który bez tablic rejestracyjnych stał w warsztacie samochodowym, w którym świadek pracował. Podał, że samochód ten został przywieziony na lawecie przez blacharza o imieniu T.. Wskazał, iż w tym pojeździe była przerwana instalacja elektryczna. Podał, iż naprawiał to chyba jeden dzień. Zwrócił uwagę na kontakt z R. K. (1) – co do postępów pracy i możliwości odbioru auta. Zeznał, iż osoba o imieniu T. – blacharz, odebrał ten samochód.

Świadek, w toku postępowania sądowego w sprawie IV K 138/09 w dniu 15 kwietnia 2010 r. (k. 1031-1034) ostatecznie przyznał, że naprawiał samochód marki K. (...) – przy czym nie blacharsko, tylko mechanicznie. Naprawa dotyczyła instalacji elektrycznej i drobnych napraw mechanicznych związanych z wypadkiem. Wskazał, iż wymieniony pojazd został odebrany przez R. K. (1). Świadek nie pamiętał, jakiego koloru był ten samochód.

Znamienne jest, iż w trakcie przesłuchania w toku rozprawy w sprawie IV K 138/09, świadek wskazał, iż te zeznania są zgodne z rzeczywistością. Nie potrafił wyjaśnić rozbieżności wynikających z poprzednich zeznań - w zakresie odbioru samochodu marki K. (...). Niemniej, nie ma to znaczenia dla niniejszej sprawy, albowiem okoliczność związana z faktycznym władztwem nad tym samochodem została już wykazana na podstawie innych dowodów.

J. J. (2), przesłuchany w toku niniejszej sprawy, w dniu 09 maja 2011 r. (k. 578), zeznał, że miał styczność z samochodem (...) marki K.. Podał, że naprawiał w przeszłości samochód marki K., lecz nie należał on do żadnego z oskarżonych. Było to dość dawno, ok. 3-4 lata temu, może 2 lata. Podał, iż naprawiał coś przy elektryce w tym samochodzie. Dodał, iż był to na pewno ciemny samochód, jeżeli chodzi o kolor. Wskazał, że dla niego ciemny kolor, to: grafit, ciemna zieleń, ciemny brąz.

Zeznania świadka, złożone w toku niniejszej sprawy okazały się w istotnej części niewiarygodne. Okoliczność, iż samochód marki K. należał faktycznie do oskarżonego R. K. (1) została potwierdzona w toku postępowania dowodowego. Odnosząc się zaś do podanego koloru (ciemny), nie mogło ująć uwadze Sądu, iż w zeznaniach złożonych

w toku postępowania przygotowawczego w innej sprawie – w dniu 25 czerwca 2008 r., świadek wskazał na kolor „chyba srebrny” (886-889). W toku postępowania sądowego w sprawie IV K 138/09 – podczas przesłuchania w dniu 15 kwietnia 2010 r. (k. 1031-1034), świadek nie pamiętał, jaki był kolor tego samochodu. W dniu 9 maja 2011 r. (k. 578), w trakcie przesłuchania na rozprawie, J. J. (2) wskazał zaś na kolor ciemny, przy czym dodał, że według niego ciemny to grafit, ciemna zieleń, ciemny brąz. Rozbieżność zeznań jest zatem znaczna, szczególnie, iż w środkowym miejscu na osi czasu świadek podał, że nie pamięta tego koloru. W omawianym zakresie należało zatem sięgnąć do zeznań T. G. (k. 894-895, k. 1000-1002, k. 1110-1103). Nie ulegało wątpliwości, iż przedmiotowy samochód był przewożony między warsztatami, gdzie pracę świadczył w/w oraz J. J. (2). Wskazuje na to posługiwanie się przez świadków odpowiednio imionami T. (T.) i J.. Świadek G. podał, iż samochód odebrał z warsztatu w G. przy ulicy (...) – co stanowiło niewątpliwą omyłkę w nazwie, albowiem J. J. (2) świadczył pracę w zakładzie przy ulicy (...) w G.. Zważywszy na nazwę tej ulicy, omyłkę należało uznać za całkowicie usprawiedliwioną. Wracając do istoty, wskazać należy, że świadek T. G. podał ostatecznie, iż kolor tego samochodu był szary-metalik. W związku z tym, iż żaden ze świadków nie wskazał na prace polegające na przemalowywaniu tego pojazdu, za niewiarygodne uznano podane twierdzenia świadka J. J. (4) (co do koloru samochodu), złożone na rozprawie w dniu 09 maja 2011 r., jako sprzeczne z poprzednimi zeznaniami oraz uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka T. G.. Podkreślenia wymaga, iż srebrny-szary kolor lakieru tego pojazdu został potwierdzony przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w piśmie z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...))

Wobec zasadniczej zbieżności zeznań świadka J. J. (2) w kwestii zakresu naprawy (elektronika), nie budziło wątpliwości, iż chodzi o ten sam samochód (K. (...)). W pozostałym zakresie – co do samego faktu naprawy tego pojazdu – zeznania świadka zasługiwały na przymiot wiarygodności.

W całości na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **H. Z.** (k. 589-590). Wymieniona osoba była diagnostą samochodowym. Świadek potwierdził fakt wykonywania badań technicznych samochodu. Relacja świadka koresponduje z zeznaniami T. G., który wskazał, iż po dokonanej naprawie udał się do stacji diagnostycznej w B., celem wykonania badań technicznych pojazdu.

W całości na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka **D. Z. (1)** (k. 278-279, k. 458). Zeznania świadka stanowiły rzetelny opis czynności służbowych podjętych w dniu 29 marca 2008 r. w G.. Oczywistym jest, iż zeznania wymienionej osoby dotyczyły co do zasady innej sprawy, niemniej z punktu widzenia niniejszego postępowania, miały one o tyle znaczenie, iż pozwoliły na ustalenie okresu, w którym doszło do zdarzenia w G. (około godziny 20.00). Istotny był również opis spotkania z mężczyzną, który przekazał funkcjonariuszowi kartkę, na której był zapisany numer rejestracyjny samochodu (...) oraz marka samochodu - V. (...). Mężczyzna ten powiedział funkcjonariuszowi Policji, iż pojazd był koloru srebrnego i poruszali się nim sprawcy zdarzenia. Świadek wskazał jednocześnie, iż ustalono, że ten numer rejestracyjny jest przypisany do innego samochodu – marki K., zaś model ten jest podobny do modelu samochodu V. (...). Powyższe jest o tyle istotne, że z relacji podanej przez R. S. oraz R. K. (1) (w toku przesłuchań w charakterze świadka) wynikało, że pojazd marki K. (...) miał zostać zaparkowany w dniu 29 marca 2008 r. w G., około godziny 18.00.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **A. M. (z domu S.)** (k. 26, k. 457-458, k. 471-473, k. 1330-1331). Wymieniona osoba mieszkała w lokalu przy ulicy (...) w G. - w bezpośrednim sąsiedztwie parkingu niestrzeżonego, gdzie według R. S. i R. K. (1) miał zostać zaparkowany samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Istotne z punktu widzenia oceny wiarygodności zeznań tej osoby jest stwierdzenie przez świadka, iż odróżnia samochód osobowy od samochodu typu (...). A. M. zwróciła uwagę, iż pojazd typu (...) jest większy od zwykłego auta osobowego. Zważywszy, że świadek pracowała w salonie samochodowym, nie mogło budzić wątpliwości źródło tej wiedzy. W związku z tym, iż świadek miała świadomość, że pojazd marki K. (...) jest samochodem typu (...), to w całości na uwzględnienie zasługiwały zeznania, zgodnie z którymi świadek nie widziała takiego samochodu na przedmiotowym parkingu. Zdaniem Sądu, wskazanie w toku pierwszego przesłuchania, iż chodziło o pojazd marki K. (...) koloru ciemno-zielonego, w żaden sposób nie przekreśla zeznań tej osoby. Treść zeznań wskazuje, iż świadek miała w pamięci uprzednie rozpytanie funkcjonariuszy, którzy wskazali właśnie na taki kolor (co z resztą wynikało z informacji podanych przez R. K. (1) w zawiadomieniu z dnia 14 kwietnia 2008 r.). Niemniej, podkreślenia wymaga, iż całokształt zeznań wymienionej osoby prowadzi do wniosku, że świadek skupiała się nie tyle na kolorze samochodu, lecz jego gabarytach – co było związane

z posiadaną wiedzą, że pojazd K. (...) jest dużym samochodem. Świadek podkreśliła, iż z całą pewnością taki pojazd nie stał na tym parkingu przez dłuższy okres czasu.

W całości na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **M. D. (2)** (k. 29, k. 490-491, k. 473, k. 1331-1332). Wymieniona osoba od 2006 roku mieszkała w bloku przy ulicy (...). Okna tego mieszkania wychodziły na parking. M. D. (2) pamiętała, że w kwietniu 2008 r. policjanci rozpytywali ją, czy na parkingu niestrzeżonym naprzeciw bloku parkowało (...) koloru ciemno-zielonego. Świadek stwierdziła, iż raz widziała pojazd terenowy marki K. koloru ciemno-zielonego. Nie sprecyzowała konkretnej daty, wskazała jedynie, iż miało to miejsce około godziny 9.00-11.00. Wskazała, że miał on początkowy numer rejestracyjny na pewno GD i na pewno w numerze były dwa zera. Tego samego dnia, po południu, po powrocie do domu i zaparkowaniu swojego samochodu na tym samym parkingu, świadek zauważyła, że tego samochodu już tam nie było. Miało to miejsce pod koniec marca 2008 r. Nie budziło wątpliwości Sądu, iż świadek – zgodnie z posiadaną wiedzą – opisała swoje spostrzeżenia. W omawianym zakresie brak było podstaw do kwestionowania złożonych zeznań.

Niemniej, wobec zeznań złożonych w toku postępowania sądowego (k. 1331-1332), gdy po okazaniu świadkowi prospektu reklamowego pojazdu K. (...), zeznała, że samochód ten niczego jej nie przypomina i okazany jej samochód raczej nie jest podobny do tego, o którym mówiła, nie sposób było uznać, aby zauważony przez nią jeden raz samochód był w istocie pojazdem należącym do R. K. (1) (abstrahując od barwy tego pojazdu i rozbieżności w literach numeru rejestracyjnego).

Sporządzone w sprawie opinie biegłych były obiektywne oraz rzetelne. Zostały one bowiem sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Opinie były jasne – żaden ze zwrotów użytych przez biegłych zarówno w zakresie wniosku, jak również w części opisowej nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Opinie były też pełne, gdyż odnosiły się do wszystkich okoliczności relevantnych z punktu widzenia sprawy. Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były spójne i logiczne. Zostały one oparte na aktualnej wiedzy i prawidłowych spostrzeżeniach, a przy tym w toku postępowania nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Wnioski opinii biegłych zostały należycie umotywowane, a stanowiska biegłych zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Przedmiotowe opinie nie były kwestionowane przez żadną ze stron, w szczególności nie były kwestionowane wnioski poszczególnych opinii co do braku okoliczności wyłączonej winy danego oskarżonego.

Wobec powyższego, jedynie w części wiarygodne okazały się wyjaśnienia oskarżonego **R. S.**

Odnosząc się do wyjaśnień ww. podnieść należy, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, iż w zakresie zarzutu a/o zarzucane ww. oskarżonemu zeznania okazały się fałszywe. W związku z tym, R. S. - wbrew swoim twierdzeniom - nie mówił prawdy przesłuchującym.

Zasadniczo brak było podstaw do kwestionowania twierdzeń oskarżonego, iż 29 albo 30 marca 2008 r. w sobotę umówił się ze swoim kolegą – R. K. (1), celem wspólnego wyjazdu do Niemiec. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził również stanowisko oskarżonego, iż R. K. (1) użytkował wtedy auto K. (...). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wersji oskarżonego, jakoby miało dojść do zaparkowania rzeczonyego samochodu na parkingu między blokami. W podanym zakresie istotne znaczenie należało przypisać zeznaniom świadków - M. D. (2) oraz A. M. (z domu S.). Wymienione osoby mieszkały w lokalach w bloku przy ulicy (...) w G. – w bezpośrednim sąsiedztwie parkingu niestrzeżonego, gdzie według relacji oskarżonego miał zostać zaparkowany samochód marki K. (...). Relacja świadków jest zgodna co do tego, iż niemożliwe było, aby rzeczony pojazd był tam zaparkowany przez dłuższy okres czasu. Świadek A. M. (z domu S.), pomimo częstego przejazdu obok tego parkingu, nie odnotowała obecności samochodu tego rodzaju. Zwróciła ona przy tym uwagę na znaczne gabaryty tego modelu. Relacja świadka M. D. (2) została już szczegółowo omówiona powyżej, w związku z tym należy jedynie powtórzyć, iż nie sposób było uznać, aby widziany przez nią jeden raz pojazd marki K. był w istocie samochodem należącym faktycznie do R. K. (1).

Mając to na uwadze, niewiarygodne okazały się również wyjaśnienia, jakoby oskarżony zawiózł na to miejsce R. K. (1) i wspólnie z nim stwierdził, iż samochodu tam nie ma.

Wyjaśnienia w części dotyczącej stanu zdrowia oskarżonego R. K. (1), nie miały znaczenia dla przedmiotowej sprawy.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast wyjaśnienia, iż R. K. (1) udał się do komisariatu Policji, gdzie zgłosił kradzież samochodu. Powyższe koresponduje bowiem ze zgromadzoną w aktach dokumentacją.

Odnosząc do utraconych dokumentów, brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom, że taka dokumentacja faktycznie zaginęła – niemniej zdaniem Sądu, wobec podanych wyżej ustaleń, nie sposób uznać, aby nastąpiło to w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego.

Jedynie w części zasługiwały na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego **R. K. (1)**. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na obalenie wersji oskarżonego, jakoby R. K. (1) w dniu 29 marca 2008 r., około godziny 18.00, wspólnie z R. S., zaparkował samochód osobowy marki K. (...) na parkingu niestrzeżonym przy ulicy (...) w G.. W omawianym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach M. D. (2) oraz A. M. (z domu S.). Wymienione osoby mieszkały w lokalach w bloku przy ulicy (...) w G. – w bezpośrednim sąsiedztwie parkingu niestrzeżonego, gdzie według relacji oskarżonego miał zostać zaparkowany samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Relacja wskazanych wyżej świadków jest zgodna co do tego, iż niemożliwe było, aby rzeczony pojazd był tam zaparkowany przez dłuższy okres czasu. Świadek A. M. (z domu S.), pomimo częstego przejazdu obok tego parkingu, nie odnotowała obecności samochodu tego rodzaju. Zwróciła ona przy tym uwagę na znaczne gabaryty tego modelu samochodu. Relacja świadka M. D. (2) została już szczegółowo omówiona powyżej, w związku z tym należy jedynie powtórzyć, iż nie sposób było uznać, aby widziany przez nią jeden raz pojazd K. był w istocie samochodem należącym faktycznie do R. K. (1). Niezależnie od tego, nie można było tracić z pola widzenia przedmiotu postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt IV K 138/09 i ustalonej chronologii zdarzeń. Sąd pragnie bowiem zwrócić uwagę, iż według R. K. (1) – samochód miał zostać zaparkowany w dniu 29 marca 2008 r. o godzinie 18.00 w G. przy ulicy (...). Według ustaleń w sprawie IV K 138/09 sprawcy zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych G. I. oraz M. W. poruszali się samochodem marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do wskazanego zdarzenia miało dojść po godzinie 20.00. W związku z tym – należy zwrócić uwagę, iż świadek M. D. (2) (abstrahując od podanej barwy pojazdu), zeznała, że widziała samochód marki K. jednego dnia, ok. godziny 9.00-11.00. Po powrocie z zakupów, pojazdu nie było już na miejscu. Nie potrafiła podać daty tego zdarzenia. Znamienne jest jednak, iż wskazała, że w przeddzień (po południu lub wieczorem) nie widziała tam takiego samochodu. W związku z tym, nie sposób było uznać, aby samochód widziany przez świadka był pojazdem należącym faktycznie do R. K. (1).

Mając na uwadze powyższe, nie zasługiwały na uwzględnienie również wyjaśnienia, jakoby w dniu 14 kwietnia 2008 r. oskarżony, wspólnie z R. S., mieli udać się na miejsce i zaobserwować brak samochodu w miejscu parkowania.

Wyjaśnienia w części dotyczącej stanu zdrowia oskarżonego R. K. (1), nie miały znaczenia dla przedmiotowej sprawy.

Za wiarygodne uznano twierdzenia, iż R. K. (1) udał się do komisariatu i złożył zawiadomienie o przestępstwie. Powyższe wynika bowiem bezspornie ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji, to jest odpisu protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 4-5).

Odnosząc się do kwestii utraconych dokumentów, stwierdzić należy, iż zasadniczo brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom, że taka dokumentacja faktycznie zaginęła – niemniej zdaniem Sądu, wobec podanych wyżej ustaleń, nie sposób uznać, aby nastąpiło to w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego R. K. (1).

Wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1), w części dotyczącej koloru przedmiotowego pojazdu uznać należało za niewiarygodne. Co więcej, nie budziło wątpliwości Sądu, iż stanowiły one przyjętą przez oskarżonego linię obrony w związku ze zdarzeniem z dnia 29 marca 2008 r. z udziałem pokrzywdzonych G. I. oraz M. W.. R. K. (1) wskazywał, iż przedmiotowy samochód miał być koloru ciemnego. Powyższe nie znalazło jednak potwierdzenia w treści materiału dowodowego – uznanego za wiarygodny. W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na treść pisma (...) sp.

z o.o. z siedzibą w W. z dnia 09 sierpnia 2010 r. (k. (...)), zgodnie z którym przedmiotowy samochód miał lakier w kolorze S4, czyli srebrny-szary. W bazie danych samochodów K. w systemie serwisowym brak było informacji by przedmiotowy samochód był lakierowany na inny kolor w (...) Serwisie (...) zarówno w Polsce jak i za granicą. Oskarżony stwierdził, iż samochód był ściągnięty zza granicy i był w stanie powypadkowym. Powyższe potwierdził świadek T. G., który zeznał, iż przywiózł ten pojazd na lawecie do swojego warsztatu. Świadek dodał, iż samochód miał uszkodzony przód. W omawianym zakresie istotne jest, że przedmiotowy pojazd był naprawiany przez w/w osobę przez około dwa miesiące – w okresie stycznia i lutego 2008 r. Następnie, przeprowadzone zostało badanie techniczne i pojazd został przetransportowany do warsztatu J. J. (2). T. G., który był blacharzem, sprecyzował ostatecznie, iż kolor tego samochodu był szary-metalik. Znamienne jest, iż zarówno świadek T. G., jak i J. J. (2), nie wskazali na zakres prac, który miałby dotyczyć zmiany koloru lakieru tego pojazdu. Oskarżony R. K. (1) podał, że korzystał z kilku warsztatów, nie potrafi powiedzieć, w którym warsztacie był naprawiany samochód K.. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, iż naprawy były dokonywane w warsztatach T. G. oraz J. J. (2). W żadnym z tych warsztatów nie doszło jednak do przemalowania tego pojazdu.

Oдноśnie sprawstwa oskarżonego R. S..

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe potwierdziło, że R. S. popełnił czyn przypisany mu w punkcie I. wyroku.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.k. podlega karze, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę.

Złożenie fałszywych zeznań przybiera postać zeznania nieprawdy (działanie) lub zatajenia prawdy (zaniechanie). Zeznanie to ustne lub pisemne przedstawienie pewnego zdarzenia lub pewnej okoliczności przez pewną osobę (...) nie zaś wnioski stąd przez zeznającego wysnute. Składanie zeznań polega na przekazywaniu określonej treści intelektualnej.

Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 233 k.k. jest, aby zeznanie miało służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Pojęcie "dowodu" w rozumieniu art. 233 k.k. należy rozumieć jako środek dowodowy, w sposób zbieżny z wypracowanym na gruncie nauki procesy karnego. Zgodnie z art. 233 § 2 k.k., warunkiem odpowiedzialności karnej jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

Wskazać należy, iż treści zawarte w fałszywych zeznaniach muszą być obiektywnie niezgodne z prawdą, jak również subiektywnie nieprawdziwe. Jest to więc przestępstwo, które można popełnić jedynie umyślnie - w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, tzn. że sprawca musi chcieć zeznać nieprawdę lub zataić prawdę albo przewidywać taką możliwość i z tym się godzić. Nieświadome mówienie nieprawdy, chociażby sprawca mógł błędnie uniknąć, jak też działanie lekkomyślne nie wypełniają podmiotowych znamion przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1999 r., II KKN 129/97, Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/1).

Przestępstwo z art. 233 k.k. ma charakter przestępstwa abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Bez znaczenia bowiem dla odpowiedzialności karnej pozostaje fakt, czy fałszywe zeznania (opinie, oświadczenia) miały realny wpływ na postępowanie, w których zostały przedstawione, w szczególności na podjęte w tym postępowaniu rozstrzygnięcie.

Dokonując subsumpcji stanu faktycznego pod odpowiedni przepis prawa – zdaniem Sądu – R. S., będąc przesłuchiwany w charakterze świadka i pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w dniu 02 maja 2008 r. w Komisariacie Policji w G. oraz w dniu 06 czerwca 2008 r. w Komendzie Miejskiej Policji w G., w toku postępowania przygotowawczego, podczas składania zeznań stanowiących dowód w sprawie - zeznał nieprawdę, że wspólnie z R. K. (1) zaparkował samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w dniu 29.03.2008 r., na parkingu osiedlowym przed blokiem, a w dniu 14.04.2008 r. wspólnie z R. K. (1) stwierdził jego brak, podczas

gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie 2 Ds 933/08 – zeznań świadków - wynika, iż przedmiotowy samochód nie był zaparkowany w w/w miejscu w okresie od 29.03.2008 r. do 14.04.2008 r.

W omawianym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach M. D. (2) oraz A. M. (z domu S.). Wymienione osoby mieszkały w lokalach w bloku przy ulicy (...) w G. – w bezpośrednim sąsiedztwie parkingu niestrzeżonego, gdzie według relacji oskarżonego miał zostać zaparkowany samochód marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Relacja wskazanych wyżej świadków jest zgodna co do tego, iż niemożliwe było, aby rzeczony pojazd był tam zaparkowany przez dłuższy okres czasu. Świadek A. M. (z domu S.), pomimo częstego przejazdu obok tego parkingu, nie odnotowała obecności samochodu tego rodzaju. Zwróciła ona przy tym uwagę na znaczne gabaryty tego modelu samochodu. Relacja świadka M. D. (2) została już omówiona. Treść jej zeznań nie pozwoliła na ustalenie, aby widziany przez nią jeden raz samochód marki K. był samochodem należącym faktycznie do R. K. (1).

Oskarżony, składając fałszywe zeznania, działał w zamiarze bezpośrednim. Miał bowiem świadomość tego, iż przedmiotowy samochód nie został zaparkowany w podanym przez niego miejscu i czasie. Wiedział również, że w dniu 14 kwietnia 2008 r. nie stwierdzono jego braku. Nie można było tracić z pola widzenia, iż oskarżony R. S. był kolegą R. K. (1). Wymienieni ustalili wspólną wersję zdarzeń związanych z przedmiotowym pojazdem, która miała ochronić R. K. (1) przed konsekwencjami prawnymi związanymi ze zdarzeniem z udziałem pokrzywdzonych G. I. oraz M. W..

Omawiany czyn oskarżonego uznać należy za zawiniony. Według biegłych, oskarżony R. S. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali u badanego przebyte zaburzenia depresyjno-lękowe – które nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w aktualnej sprawie. Zdaniem biegłych, brak jest podstaw do przyjęcia, że R. S. w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. Sprawność intelektualna badanego kształtuje się w granicach normy i jest dostateczna do przewidywania skutków swoich działań, jakie są przedmiotem obecnej sprawy karnej. Podstawowe normy współżycia społecznego oskarżony zna i rozumie je prawidłowo. R. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Odnosząc się do zastosowanej instytucji czynu ciągłego (art. 12 k.k.), należy wskazać, iż zgodnie z tym przepisem, dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. Ustawodawca przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Przesłanka powziętego z góry zamiaru oznacza, że sprawca chce popełnić dwa lub więcej zachowań albo przewiduje możliwość ich popełnienia i na to się godzi (zob. postanowienie SN z 12 kwietnia 2007 r., WZ 7/07, OSNwSK 2007/1/817), a zarazem przystępując do realizacji pierwszego zachowania, obejmuje zamiarem wszystkie zachowania połączone znamieniem ciągłości (zob. wyrok SN z 09 grudnia 2009 r., V KK 290/09, LEX nr 553738). Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. W orzecznictwie podnosi się, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania musi mieć zamiar popełnienia (co najmniej w ogólnym zarysie) pozostałych zachowań składających się na czyn ciągły (postanowienie SN z 12 kwietnia 2007 r., WZ 7/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 817; podobnie wyrok SA w Katowicach z 31 października 2012 r., II AKa 441/12, LEX nr 1236452).

Omawiany przepis jest podstawą do uznania wielości zachowań za jednorazową realizację znamion czynu zabronionego, czego konsekwencją jest przyjęcie, iż sprawca pomimo wielości zachowań przestępnych popełnia jeden czyn zabroniony. Z punktu widzenia ocen prawno karnych bierze się pod uwagę sumę zachowań składających się na czyn ciągły, tak więc zarówno o kwalifikacji prawnej decyduje łączna ocena wszystkich zachowań, łącznie także dokonuje się oceny społecznej szkodliwości zachowań składających się na ciąg (por. wyrok SN z 09 grudnia 2009 r., V KK 290/09, LEX nr 553738).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, nie budziło wątpliwości Sądu, iż spełnione zostały wszystkie niezbędne przesłanki do przyjęcia czynu ciągłego.

Oskarżony R. S. działał w dniu 02 maja 2008 r. i 06 czerwca 2008 r. Przyjęta granica czasu popełnienia przestępstwa niewątpliwie mieści się w pojęciu krótkich odstępów czasu. Oskarżony działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Dwukrotnie wskazał bowiem na okoliczności związane z zaparkowaniem przedmiotowego pojazdu – przy czym jak wskazano, nie odpowiadało to prawdzie. R. S. konsekwentnie przedstawiał umówioną wcześniej wersję zdarzeń – zmierzającą do uwolnienia R. K. (1) od odpowiedzialności karnej w związku ze zdarzeniem w G. z dnia 29 marca 2008 r.

Odnosnie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego R. S..

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego – z uwzględnieniem treści art. 115 § 2 k.k. - uznać należy, że jego społeczna szkodliwość jest średnia. Przedmiotem ochrony przepisu art. 233 § 1 k.k., jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 42/05, OSNKW 2005/7-8/66). Sąd miał na uwadze, iż złożone przez R. S. zeznania miały mieć istotne znaczenia dla sprawy zainicjowanej zawiadomieniem R. K. (1). Wszak oskarżony potwierdził wersję podaną przez R. K. (1) – a dotyczącą okoliczności czasu i miejsca zaparkowania pojazdu i stwierdzenia jego braku w dniu 14 kwietnia 2008 r. Podkreślenia wymaga, iż oskarżony był przesłuchiwany dwukrotnie i w obu przypadkach złożył fałszywe zeznania. Nie można było jednak tracić z pola widzenia, iż ostatecznie, postępowanie przygotowawcze wszczęte na skutek zawiadomienia złożonego przez R. K. (1) (w ramach którego zeznania złożył R. S.) zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Elementy strony podmiotowej, wskazane w art. 115 § 2 k.k., wpływały negatywnie na rozmiar społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, zaś jego motywacją była chęć uwolnienia od odpowiedzialności karnej R. K. (1) w związku ze zdarzeniem w G. z dnia 29 marca 2008 r.

Odnosnie wymiaru kary dla oskarżonego R. S..

Wymierzając oskarżonemu R. S. karę – za przestępstwo przypisane mu w punkcie I. wyroku – Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., zgodnie z którym, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę Sąd był zobligowany wziąć pod uwagę, w myśl art. 53 § 2 k.k., przede wszystkim motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, w celu uwolnienia od odpowiedzialności karnej R. K. (1) w związku ze zdarzeniem w G. z dnia 29 marca 2008 r. – przez co negatywnie należało ocenić jego motywację. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała jego uprzednia karalność. Oskarżony konsekwentnie negował fakt popełnienia przestępstwa. Negatywnie należało również ocenić działanie w warunkach czynu ciągłego, tj. związaną z tym powtarzalność przestępczych zachowań. Na korzyść oskarżonego przemawiało natomiast to, iż postępowanie przygotowawcze wszczęte na skutek zawiadomienia złożonego przez R. K. (1) (w ramach którego zeznania złożył R. S.) zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Powyższe w znaczny sposób umniejsza rozmiar ujemnych następstw przestępstwa.

W związku z tym, Sąd uznał, że kara 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, nie przekracza stopnia winy, a także czyni zadość celom w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Wymierzona kara niewątpliwie będzie akcentowała jej wychowawczą rolę, co ma na celu uświadomienie oskarżonemu

naganności jego postępowania i wzbudzenie w nim refleksji o konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności uzasadnionych szczególnymi względami, które wynikałyby z postawy sprawy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania po popełnieniu przestępstwa. Sąd miał przy tym na względzie pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż sam fakt uprzedniej karalności nie wyklucza w każdym przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym stosowania środków probacyjnych czy kar wolnościowych. Świadczy o tym regulacja zawarta w art. 69 § 3 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) (zob. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., III KK 198/11, Biul. PK 2012, nr 1, s. 22-23). Niemniej, zważywszy na postawę sprawcy, który wyraża stałą skłonność do naruszania pewnych wartości czy dóbr, uznać należało, iż popełnione przestępstwo nie miało charakteru epizodycznego, lecz było wynikiem braku poszanowania dla podstawowych reguł porządku prawnego. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego również przemawiają na jego niekorzyść, albowiem wskazują na występowanie demoralizacji oraz negatywnego trybu życia. Również zachowanie się sprawy po popełnieniu przestępstwa nie daje podstaw do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oskarżony konsekwentnie negował fakt zaistnienia czynu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Mając na uwadze z jaką łatwością przyszło oskarżonemu popełnienie przypisanego mu przestępstwa, uwzględniając uprzednią i późniejszą karalność sądową, nie jest możliwe w stosunku do R. S. wywiedzenie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sposób popełnienia przestępstwa nie przekonuje Sądu, iż nie popełni on go ponownie. Priorytetem dla oskarżonego były bowiem relacje koleżeńskie, a nie poszanowanie obowiązującego porządku prawnego.

Wszystkie te okoliczności są zatem wystarczające dla postawienia tezy o braku w przypadku osoby oskarżonego R. S. pozytywnej prognozy kryminologicznej polegającej na tym, że oskarżony będzie w przyszłości przestrzegać porządku prawnego i zasad współżycia społecznego oraz nie popełni ponownie żadnego przestępstwa. Zdaniem Sądu ewentualne wymierzenie oskarżonemu jedynie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem stanowiłoby nadmierną pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości dla oskarżonego, jak również taka kara w odczuciu społeczeństwa nie mogłaby uchodzić za karę sprawiedliwą i mogłaby wywołać u potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw poczucie bezkarności. W ocenie Sądu cele kary wobec oskarżonego nie zostałyby osiągnięte w wypadku wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Oдноśnie oskarżonego R. K. (1).

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91 stwierdził, że nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań za przestępstwo określone w art. 247 § 1 k.k. z 1969 r., jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka, co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem (OSNKW 1991, nr 10 - 12, poz. 46). Stanowisko to zostało jeszcze bardziej wyraziście sformułowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07: nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (OSNKW 2007, nr 10, poz. 71). Przytoczone poglądy Sąd Najwyższy konsekwentnie podtrzymał w wyroku z dnia 12 lutego 2009 r., III K 339/08 (LEX nr 486545) i w postanowieniu z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08 (Prok. I Pr. - wkł. 2009/2/6).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy warto jednak zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2009 r. (V KK 25/09, KZS 2009, Nr 10, poz. 35), gdzie wyrażono następujący pogląd: "Działanie oskarżonego w ramach przysługującego mu prawa do obrony stanowi kontratyp wyłączający przestępność czynu polegającego na składaniu fałszywych zeznań, mający swą podstawę zwłaszcza w przepisach art. 6, art. 74 § 1 i art. 175 KPK. Jeśli zatem w związku z określonym zdarzeniem zachodzą podstawy do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej, to nie można jej zarazem stawiać zarzutu złożenia fałszywych zeznań dotyczących przebiegu tego zdarzenia, nawet wtedy, gdy doszło do przesłuchania przed zebraniem dowodów uzasadniających postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa. W takiej bowiem sytuacji zeznania tej osoby zawsze mają znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony".

W innym judykacie, wartym odnotowania w realiach przedmiotowej sprawy, wskazano, że wyłączenie bezprawności dotyczy każdego zeznań złożonych w toku przesłuchania w charakterze świadka dotyczących jego zachowania stanowiącego przestępstwo. Prawo do obrony, przysługujące sprawcy czynu niezależnie od faktu wszczęcia postępowania i jego stadium, wyłącza nie tylko bezprawność fałszywego zeznania ale również fałszywego oskarżenia innej osoby (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 06 grudnia 2012 r., II AKa 351/12, LEX nr 1322095). W uzasadnieniu podanego wyroku wyrażono pogląd, iż powołując się na spójność systemu prawnego, w kontekście wspomnianych powyżej uprawnień procesowych sprawcy przestępstwa (prawa do obrony i wolności od samooskarżania), i racje wykładni systemowej, przyjęć w konsekwencji należy, że jeżeli ustawodawca uznał, że oskarżony (podejrzany) nigdy nie odpowiada za występki fałszywych zeznań z art. 233 § 1 KK (zawarte w dyspozycji tego przepisu określenie: "kto składając zeznanie" jednoznacznie wyłącza go z zakresu unormowania tego przepisu), to trzeba też uznać, że wyłączenie bezprawności dotyczy również każdego zeznań złożonych w toku przesłuchania w charakterze świadka dotyczących jego zachowania stanowiącego przestępstwo, co jest realizacją przezeń prawa do obrony. Uznanie w takich okolicznościach odpowiedzialności karnej takiej osoby za występki z art. 233 § 1 k.k. stanowiłoby, w istocie, pozbawienie jej fundamentalnego prawa do nieobwiniania się i niedostarczania dowodów przeciwko sobie. Jeśli zatem w związku z określonym zdarzeniem zachodzą podstawy do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej, to nie można jej zarazem stawiać zarzutów złożenia fałszywych zeznań dotyczących przebiegu tego zdarzenia, nawet wtedy, gdy doszło do przesłuchania przed zebraniem dowodów uzasadniających postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa. W takiej bowiem sytuacji zeznania tej osoby zawsze mają znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony.

W podanym wyroku uznano, iż prawo do obrony, przysługujące sprawcy czynu niezależnie od faktu wszczęcia postępowania i jego stadium, wyłącza nie tylko bezprawność fałszywego zeznania ale również fałszywego oskarżenia innej osoby.

W tym miejscu należy uzupełnić, iż oskarżony nie ponosi odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie, jeżeli (jak to nastąpiło in concreto) w ramach wyjaśnień wysuwa fałszywe pomówienie wobec innej osoby o popełnienie lub współudział w popełnieniu zarzucanego mu czynu, gdy czyni to w celu uniknięcia odpowiedzialności za ten czyn, albo złagodzenia odpowiedzialności własnej, bądź w celu podważenia wiarygodności dowodu obciążającego go lub dla prawnego wyeliminowania dowodu z materiału dowodowego, który przeciwko niemu zebrano. (...) Karalność oskarżonego za ich fałszywe złożenie jest więc jedynie możliwe wówczas, gdy składając je, działał on w innym celu niż w celu obrony. Każde ewidentne i jednoznaczne wyjście poza granice tego prawa może rodzić odpowiedzialność karną oskarżonego, jeżeli w ten sposób swoim zachowaniem wypełnia on znamiona danego czynu zabronionego. Ta odpowiedzialność aktualizuje się zatem nie tylko wtedy, gdy oskarżony dokona fałszywego pomówienia w postaci innej niż przez składanie wyjaśnień lub wprowadzie w wyjaśnieniach, ale odnośnie czynu nie mającego żadnego związku z czynem mu zarzucanym lub z obroną przed tym czynem, ale także i wtedy, gdy te jego fałszywe oskarżenia odnoszą się do zarzucanego mu czynu, ale złożył je nie dla własnej obrony przed odpowiedzialnością karną za ten czyn, ale wyłącznie w innym celu, na przykład dla zniesławienia danej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r., V KK 233/13, KZS 2014 nr 3, poz. 25).

W związku z tym, wskazać należy, iż występki z art. 238 k.k. (zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie) różni się tym od występkę z art. 234 k.k. (fałszywe oskarżenie), że sprawca, zawiadamiając organ powołany do ścigania przestępstw lub przestępstw skarbowych o rzekomo popełnionym przestępstwie, nie wskazuje osoby, która miała je popełnić. Informuje więc o zdarzeniu, którego w ogóle nie było lub przedstawia zdarzenie prawdziwe jako przestępstwo cięższe przez podanie nieprawdziwych okoliczności. Jeżeli zawiadomienie o jakim mowa w art. 238 k.k. zawiera jednocześnie fałszywe oskarżenie konkretnej osoby to sprawca tego czynu będzie odpowiadał wyłącznie za fałszywe oskarżenie, czyli jedynie za występki z art. 234 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2004 r., IV KK 129/04, OSNwSK 2004 nr 1, poz. 1548).

Pojęcie obrony powinno być rozumiane szeroko i powinno obejmować wszystkie wypowiedzi i zachowania sprawcy przestępstwa skierowane na uniknięcie odpowiedzialności lub jej zmniejszenie. Nie należy oczekiwać od sprawcy, że zrezygnuje z oskarżania innych osób o popełnienie przestępstwa w szczególności, gdy najczęściej jest to jego jedyna

linia obrony, która w przypadku kruchości materiału dowodowego mogłaby okazać się skuteczna (M. Derlatka, glosa do uchwały SN z dnia 11.01.2006 r., sygn. I KZP 49/05, Palestra 2007/11-12/297).

Przyjmuje się, że oskarżony może bronić się werbalnie „kosztem innej osoby”, o ile inny werbalny sposób obrony byłby bezskuteczny albo mniej skuteczny. Uniknięcie odpowiedzialności karnej przejawia się nie tylko w nieujawnianiu faktu popełnienia czynu zabronionego czy też w odpieraniu stawianych zarzutów, lecz także przez zainicjowanie postępowania karnego w sprawie bądź przeciwko innej osobie w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej zamiast faktycznego sprawcy przestępstwa.

Prawo do obrony w jego aspekcie materialnym rozciąga się także na sytuacje, w których nie toczy się jeszcze postępowanie karne odnośnie danego czynu zabronionego.

Rozumienie prawa do obrony jako podstawowego instrumentu zapewnienia gwarancji procesowych, wynikającego z samego faktu popełnienia przestępstwa, a nie faktu uzyskania określonego statusu procesowego prowadzi do wniosku, że powstanie gwarancji procesowych, które umożliwiają uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony, będących konkretyzacją prawa do obrony, wiązać trzeba z faktem popełnienia tego czynu (vide M. B., artykuł Cz. PK i NP. (...) -92).

Przesądzić zatem należy, że ochrona sprawcy czynu zabronionego przez zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur* rozpoczyna się już od momentu popełnienia czynu. Nie musi się zatem stać on stroną w procesie, by skorzystać z gwarancji przysługujących na podstawie art. 6 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k. i art. 175 k.p.k. Innymi słowy, człowiek nabywa prawo do obrony, kiedy ma się przed czym bronić. Prawo to nie powstaje dopiero od pierwszej czynności skierowanej przeciwko podejrzanemu (przedstawienie zarzutów, zatrzymania, poinformowaniu i podejrzeniu itp.) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II Wydział Karny z dnia 17 października 2014 r., II AKa 2/14, Legalis 1186610). Powołane wyżej orzeczenie warte jest uwagi, albowiem Sąd Apelacyjny w Katowicach uniewinnił oskarżoną od czynu przypisanego jej w punkcie 2. wyroku sądu pierwszej instancji, kwalifikowanego z art. 238 k.k. Po rozpoznaniu wniesionej w tym zakresie kasacji prokuratora, na rozprawie w dniu 22 lipca 2015 r. Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej, uznając że rozstrzygnięcie to nie wymaga pisemnego uzasadnienia (art. 535 § 3 k.p.k.) (zob. strona 9-10 uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2015 r., sygnatura akt IV KK 114/15, opubl.: <http://www.sn.pl/>).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż oskarżony R. K. (1) był „kreatorem” postępowania karnego w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. i w dalszej konsekwencji w ramach tego postępowania (uprzedzony o odpowiedzialności karnej) słuchany jako świadek zeznał nieprawdę - co zdaniem Sądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy wynikało z chęci uwolnienia się od grożącej odpowiedzialności karnej w innej sprawie, a dotyczącej zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych G. I. oraz M. W.. R. K. (1) podjął działania, które w jego przekonaniu odsuwały od niego podejrzenia w związku ze zdarzeniem w G.. Zdaniem Sądu, wykorzystanie tej możliwości mieści się w granicach prawa do obrony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II Wydział Karny z dnia 17 października 2014 r., II AKa 2/14, Legalis 1186610). Nieprzypadkowe było bowiem wskazanie przez oskarżonego R. K. (1), iż samochód miał być zaparkowany w dniu 29 marca 2008 r., ok. godziny 18.00 w G.. Podanie tego momentu miało w zamiśle oskarżonego uwolnić go od odpowiedzialności karnej w innej sprawie – gdzie do zdarzenia doszło dnia 29 marca 2008 r. po godzinie 20.00 w G.. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że do zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa doszło w dniu 14 kwietnia 2008 r. W dacie złożenia tego zawiadomienia, jak i w dacie przesłuchania R. K. (1) w charakterze świadka, toczyło się już śledztwo w sprawie o czyn z art. 148 § k.k. (wszczęte w dniu 31 marca 2008 r.), o którym to śledztwie oskarżony miał wiedzę co wynika z zeznań świadków Ł. K. (1) i A. Ł. (2), oskarżony nadto po 29 marca 2008r. dopytywał się Ł. K. (1) o co ten był wypytywany przez funkcjonariuszy policji, nadto mówił mu aby funkcjonariuszy policji zapewniał iż przedmiotowa K. należy do niego tj. do Ł. K. (1), przysłał jemu sms-em również nowy numer telefonu polecając wykasowanie dotychczasowego. Oskarżony miał podstawy przewidywać, że może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wspomniane przestępstwo. W ocenie Sądu, oskarżony R. K. (1), zawiadamiając organy ścigania o kradzieży z włamaniem przedmiotowego samochodu i składając zeznania zgodne z przyjętą wersją zdarzeń, działał wyłącznie w celu własnej obrony i nie wykroczył poza granice

przysługującego mu prawa do obrony. Zauważenia wymaga, że R. K. (1) nie wniósł zażalenia na postanowienie z dnia 15 września 2008 r. o umorzeniu dochodzenia (w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k.) (k. 184-185 akt 2 Ds. 933/08).

W związku z tym, uniewinniono R. K. (1) od popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów z uwagi na działanie oskarżonego w ramach kontratypu przysługującego jemu prawa do obrony w toczącym się pod sygnaturą V Ds. 46/08 postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku.

Odnosnie dalszych rozstrzygnięć.

W punkcie III. wyroku, na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art.2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonego R. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 772,27 (słownie: siedemset siedemdziesiąt dwa i 27//100) złotych tytułem wydatków postępowania związanych z tymże oskarżonym oraz opłatę w wysokości 120 (słownie: sto dwadzieścia) złotych. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się okoliczności, które mogłyby przemawiać za zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania (w części jego dotyczących).

W punkcie IV. wyroku, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu, w zakresie jakim uniewinniono oskarżonego R. K. (1), obciążono Skarb Państwa